Piątek, 22 października 1937 – Nr. 245
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Powstańcy w Gijon

Już od środy powiewa nad miastem złoty sztandar gen. Franco

PARYŻ. Korespondent Havasa na froncie asturyjskim donosi, iż miasto Gijon poddało się wczoraj rano wojskom gen. Franco. O godz. 16,15 wkroczyły do Gijon przednie straże 4 brygady nawarskiej, witane entuzjastycznie przez ludność miasta.

Znaczna ilość żołnierzy rządowych, walczących w pobliżu Oviedo po otrzymaniu wiadomości o zajęciu przez wojska gen. Franco Gijon, złożyła broń, poddając się władzom powstańczym.

Liczba więźniów politycznych uwolnionych przez powstańców w Gijon wynosi około 2 tysięcy.

Ostatnie chwile miasta przed wkroczeniem wojsk powstańczych

Wypadki, które poprzedziły uwolnienie Gijon, przedstawiane są w ten sposób przez mieszkańców miasta:

W środę wieczorem, gdy grzmiały armaty powstańcze, ostrzeliwując port wojenny i arsenał, i kiedy tu i ówdzie widać było łuny pożarów, wzniecionych przez wojska rządowe, nagle jakby na jakieś tajemnicze hasło na ulicach miasta zaczęli się pojawiać ludzie zbrojni, ubrani w nie bieskie koszule. Korzystając z oszołomienia milicjantów, zbuntowani, popierani przez oddziały służby bezpieczeństwa i gwardię cywilną, zajęli ratusz, na którym wywiesili złoty sztandar generała Franco. W tym samym czasie inne, co chwila wzrastające, grupy nacjonalistów z bronią w ręku rozbrajały milicjantów. Jedna z grup udała się do portu, gdzie zwolniła więźniów politycznych, trzymanych na pokładzie statku „Il Parco“. Otwarto bramy wszystkich więzień. Członkowie falangi hiszpańskiej zajęli radiostacje i zdołali nawiązać łączność z radiostacją w Santanderze, komunikując o wypadkach w mieście. Noc przeminęła dosyć spokojnie. O świcie na większości domów powiewały już złote sztandary. Z radiostacji nadawano do Santander depesze, że całe bataliony uzbrojonych milicjantów złożyły broń i wyszły z miasta, udając się na spotkanie oddziałów brygady nawarskiej. Wczesnym popołudniem, pierwsze patrole wojsk powstańczych ukazały się na przedmieściach miasta, witane z radością przez ludność. O godz. 16 czwarta brygada stanęła u bram Gijon i wkroczyła triumfalnie do miasta.

Ucieczka w ostatniej chwili

Bajonna. Pięć samolotów hiszpańskich wojskowych, pochodzących z Gijon z załogą, składającą się z 11 pilotów wylądowało w środę po południu na lotnisku Parme, pod Biarritz. Piloci oświadczyli, że ich szef eskadry zalecił im opuszczenie Gijonu w możliwie najkrótszym czasie, wobec anarchii w mieście.

Wczesnym rankiem przybył na lotnisko Parme w Biarritz samolot komunikacyjny tow. „Air Pyrenees“. W samolocie tym znajdował się generał i trzech oficerów narodowości rosyjskiej. Jak wiadomo, linia lotnicza „Air Pyrenees“ łączy w obecnej chwili część Hiszpanii należącą do rządu walenckiego z Francją.

Wojska rządowe utraciły ostatni port w Asturii

Gijon. Naczelny dowódca wojsk powstańczych na froncie asturyjskim generał Aranda zawiadomił, że wczoraj o godzinie 18.30 wkroczyły wojska powstańcze do Avilos, jedynego portu na wybrzeżu asturyjskim, znajdującego się dotychczas w ręku wojsk rządowych. Avilos leży o 26 klm. na wschód od Gijon i jest drugim co do wielkości portem hiszpańskim.

Włochy wezmą udział w konferencji 9 mocarstw

RZYM. (PAT). Rząd włoski przyjął zaproszenie na konferencję 9-ciu mocarstw w Brukseli.

Kampania wojenna w półn. Hiszpanii ukończona

ST. SEBASTIAN. Z chwilą zajęcia Gijon uważać należy kampanię wojenną w północnej Hiszpanii za zakończoną. Wojska powstańcze zajęły w ciągu 6 i pół miesięcy obszar szerokości 400 km. i głębokości od 80 do 100 km. Gijon jest po Oviedo największym miastem Asturii i najważniejszym portem północnego wybrzeża Hiszpanii. W okolicy tego miasta znajdują się największe kopalnie węgla i rudy żelaznej, które teraz będą mogły być eksploatowane przez rząd w Burgos. Całkowite opanowanie Asturii przez powstańców wpłynie skutkiem tego dodatnio nie tylko na ich sytuację wojskową lecz również i gospodarczą.

Pochód Japończyków wstrzymany

Tienstin. Sztab japoński nie udziela żadnych wiadomości o sytuacji w prowincji Szansi i Szantung, gdzie zdaniem komunikatów chińskich, Japończycy odnieśli porażkę. Komunikaty japońskie z frontu Szansi zaznaczają, że dalsze posuwanie się na północ od Tajuan jest utrudnione, gdyż Chińczycy gwałtownie nacierają na stanowiska japońskie. Na froncie Szantungu, według informacyj japońskich dalszy marsz w kierunku Żółtej Rzeki został zatrzymany w oczekiwaniu na posiłki. (Pat).

Sowiety zajmują miasta chińskiego Turkiestanu

Tokio. Dziennik „Asahi“ donosi, że 50 sowieckich samolotów wojskowych bombardowało kilka miast w południowo - zachodniej części chińskiej republiki sowieckiej Sin - kiang, (chiński Turkiestan) w szczególności miasta Kaszgar - Jurgi. Tenże dziennik dodaje, iż wojska sowieckie obsadziły Kaszgar, Jarkand i Hotan.

Wskutek bombardowania jest bardzo dużo ofiar wśród ludności cywilnej.

Największa w Polsce Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa



To zdjęcie przedstawia moment z przemówienia Pana Premiera podczas posiedzenia Zarządu Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zdunach.

Pan Prezydent R. P. niedomaga

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który ostatnio zaniemógł w związku z następstwami niedawno przebytej grypy — opuścił wczoraj łóżko i w najbliższych dniach powróci do zwykłej pracy. (Pat).

Trzęsienie ziemi w Indiach

Simla. Wczoraj rano z cały okolice Simli nawiedzone gwałtownym trzęsieniem ziemi. Wiele budynków uległo zniszczeniu. Narazie brak doniesień o ofiarach w ludziach. (Pat.)

Ryngraf pamiątkowy dla O.R.P. „Grom“

ufundowały koła nadmorskie Rodziny Wojskowej

Dzisiaj w piątek i jutro w sobotę odbędą się w Gdyni uroczystości w związku z ufundowaniem przez Radę okręgową nadmorską Rodziny Wojskowej ryngrafu pamiątkowego dla największego naszego okrętu wojennego kontrtorpedowca „Grom“. Na uroczystości tę przybyła wczoraj wieczorem przewodnicząca zarządu naczelnego Rodziny Wojskowej, senatorka p. generałowa Norwid - Neugebauerowa w towarzystwie generalnej sekretarki pani Rymszewiczowej i referentki prasowej p. Dragatowej. Uroczyste wręczenie ryngrafu nastąpi jutro o godz. 10.

Ryngraf wyobraża Orła Białego, na którego tle znajduje się wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. Napis na ryngrafie brzmi:

„Niech ten ryngraf ochrania mocarną pierś okrętu w walce o jutro Rzeczypospolitej na morzu. W darze dla O. R. P. „Grom“ członkowie Kół Gdynia Wejherowo, Puck i Hel, Zjednoczone w Radzie Okręgowej Nadmorskiej stowarzyszenia Rodzina Wojskowa“.

Rozwiązanie gdańskiej partii centrowej

Amnestia dla przestępców politycznych

Odezwa kierownika politycznego partii narodowo-socjalistycznej Alberta Forstera

Zapowiadana od dłuższego czasu likwidacja katolickiej partii centrowej w Gdańsku stała się faktem dokonanym.

Rozporządzeniem z dnia 21 bm. prezydent policji gdańskiej rozwiązał partię centrową na Ziemi Gdańskiej łącznie z wszystkimi organizacjami, z nią związanymi.

Jako powód rozwiązania podano, że jeden z członków zarządu popełnił wykroczenie przeciwko paragrafowi 129 a kodeksu karnego (sabotowanie zarządzeń władz).

Jak donosi gdańska prasa niemiecka, rozwiązanie partii centrowej nastąpiło rzekomo w porozumieniu z członkami zarządu tego stronnictwa, którzy podobno zrezygnowali również z wniesienia rekursu prawnego przeciwko temu zarządzeniu.

W związku z rozwiązaniem partii centrowej i jako wyraz zadowolenia z powodu osiągnięcia „wewnętrznego pokoju" w Gdańsku, przygotowuje się projekt ustawy amnestyjnej dla przestępców politycznych. Amnestia objąć ma postępowania karne i dyscyplinarne za przestępstwa polityczne i zastosowana ma być również wobec duchownych obu wyznań chrześcijańskich.

Kierownik polityczny partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Albert Forster ogłosił odezwę do ludności niemieckiej, w której wyraża radość z powodu rozwiązania partii centrowej, wzywając społeczeństwo do przejęcia się ideami Adolfa Hitlera i złączenia się w szeregach partii narodowo-socjalistycznej.

Prasa niemiecka w Gdańsku poświęciła sprawie rozwiązania partii centrowej dużo uwagi, zamieszczając w tej sprawie wstępne artykuły, w których daje wyraz radości z powodu zlikwidowania ostatniej niemieckiej partii opozycyjnej na Ziemi Gdańskiej.

Po prostu

Więcej umiaru

Nasze pismo w rubryce „Przeglądamy Prasę" pierwsze zwróciło uwagę na sposób, ton i podejście katolickiego „Pielgrzyma" do obozu Stronnictwa Pracy, którego wrzaskliwym reprezentantem na Pomorzu jest „Dziennik Bydgoski", również pismo afiszujące się jako katolickie i z tytułu tego „monopolu", podobnie jak N. D. z tytułu „monopolu" na katolickość i „wszechpolskość", odmawiające innym ugrupowaniom prawa do życia.

Nigdy nie byliśmy monopolistami, nigdyśmy nie reprezentowali kierunku ciemnej, obskuranckiej demagogii, dlatego w sporze dwóch arcy-katolickich (jak o sobie mniemają) pism zachowujemy obiektywne stanowisko obserwatorów.

Jest w tym wszystkim zabawna rzecz, że dwaj niedawni sprzymierzeńcy pomawiają dziś siebie nawzajem o masoństwo, o wysługiwanie się awangardzie wpływów obcych.

Tak piszą o sobie dwaj nie dawni sprzymierzeńcy.

Jak dotychczas byliśmy o ich taktyce i etyce politycznej lepszego mniemania.

Ale nic nie szkodzi. To nas ani ziębi, ani grzeje. Nieuczciwe metody walki mszczą się na ich sprawcach.

Ten sam „Pielgrzym" dla którego nie dawno Haller był jakby nieoficjalnym nuncjuszem katolickości w „bezbożnej Polsce sanacyjnej", ten sam Paderewski, który był żywym wcieleniem patriotyzmu, naraz gdy się odwrócili od Narodowej Demokracji są słuchajcie, słuchajcie: „masonami" i „awangardą wpływów obcych".

Kto wie, czy jutro nie będą agentami Kominternu?

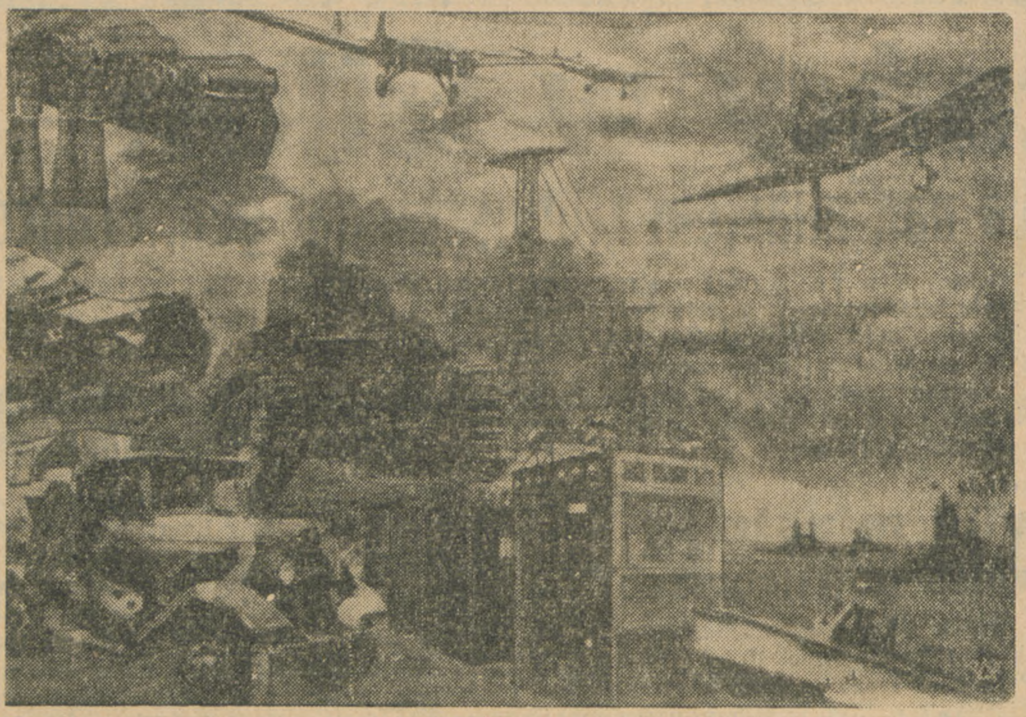
Taką bronią walczą dziś antykwariusze przeszłości.

Pozostawmy ich własnemu losowi.

Na chwilę nawróćmy do „Stronnictwa Pracy". „Dziennik Bydgoski", który tak ironizował na temat rozrostu OZN. wtedy kiedy do obozu tego przystępowały organizacje, zrzeszenia i korporacje liczące dziesiątki tysięcy ludzi, naraz zupełnie inaczej zaczyna pojmować rozwój Stronnictwa Pracy, którego jest heroldem prasowym na Pomorzu. W jednym z ostatnich numerów sławny ten organek ogłasza wszystkim o... r o z r o ś c i e Str. Pracy, a pod tym wspaniałym i bombastycznym tytułem podaje wiadomość o... kooptowaniu do nowego Stronnictwa aż trzech członków.

Zaiste, wspaniały rozwój. Nie zazdrościmy, podziwiamy natomiast tupet i bezceremonialność „Dziennika Bydgoskiego".

Groza wojny chińsko-japońskiej



Reprodukowane przez nas zdjęcie, na którym są widoczne wszystkie środki i instrumenty wojenne, użyte do działań na Dalekim Wschodzie najwymowniej odtwarza całą grozę i okrucieństwo walk chińsko-japońskich.

Oświadczenie prezydenta Senatu gdańskiego w sprawie sytuacji Polaków w Gdańsku

Prezydent Senatu W. M. Gdańska Greiser poinformował Komisarza Generalnego R. P. o rozmowach czynników senackich i partyjnych z zarządem stronnictwa centrowego, które poprzedziły zarządzenie prezydenta policji gdańskiej rozwiązujące to stronnictwo oraz z własnej inicjatywy zapewnił, że rozwiązanie ostatniego politycznego stronnictwa na terenie W. M. Gdańska nie będzie miało żadnego ujemnego wpływu na położenie ludności polskiej w sensie jakiegokolwiek ograniczenia przysługujących jej praw.

B. doradca finansowy Kreugera agentem GPU?

Paryż. „Petit Parisien" zamieszcza obszerny artykuł w sprawie porwania generała Millera i w związku z tym szczegółowo opisuje przebieg rewizji u b. doradcy finansowego słynnego finansisty szwedzkiego Kreugera. Radcą tym był Rosjanin Bogowud, który mieszka obecnie w Paryżu. Policja, według informacyj „Petit Parisien", zabrała z jego mieszkania 63 teczki z ważnymi aktami.

Bogowud, który przed kilku laty odgrywał dużą rolę, jest rzekomo postrachem rosyjskiej emigracji. Jak twierdzi dziennik, wzbudza on więcej obaw, niż GPU. Wiadomo, że do chwili bankructwa wielkiego szwedzkiego fabrykanta zapałek, był on korespondentem a być może nawet doradcą Kreugera. Po śmierci Kreugera Bogowud znalazł się w kłopotach finansowych.

Strzelanina na ulicach Częstochowy

Częstochowa. Nocy ubiegłej o godz. 12-ej 5-ciu uzbrojonych osobników, po uprzednim przecięciu sygnałów alarmowych i przewodów elektrycznych, włamało się do Spółdzielni Banku Przemysłowców i Kupców, przy ul. Najświętszej Panny Marii. Bandyci zostali spłoszeni przez strażnika prywatnej straży wartowniczej, Józefa Gąsiora i rzucili się do ucieczki. Strażnik puścił się w pogoń za uciekającymi. Wywiązała się gęsta strzelanina obustronna, podczas której bandyci przestrzelili strażnikowi w kilku miejscach płaszcz. Zaalarmowana policja szybko przybyła na miejsce i ujęła jednego z bandytów. (Pat.)

Straszna katastrofa autobusu w górach Iranu

Teheran. Na jednej z najwyższej położonych dróg górskich w Iranie Siah Pischeh przepełniony pasażerami autobus spadł w przepaść. Z pośród 37 pasażerów 21 zginęło na miejscu, 16 odniosło ciężkie rany. (Pat).

Manifestacja na cześć Polski w obozie Legii Cudzoziemskiej

podczas wizyty uczniów z „Daru Pomorza"

Casablanca. Podczas pobytu okrętu szkolnego „Dar Pomorza" w Casablance wszystkie miejscowe gazety zamieściły obszerne opisy okrętu, ustroju szkoły, celu podróży i znaczenia nazwy „Dar Pomorza". W artykułach tych podkreślono z uznaniem rozwój szkoły morskiej i polskiej marynarki handlowej oraz kult narodu polskiego dla morza i Gdyni.

Uczniowie odbyli pod kierunkiem oficerów i wychowawców dwie wycieczki: pierwsza zwiedziła Rabat, Meknesz i Fez, druga Marakesz.

Druga wycieczka zwiedzająca Marakesz w liczbie 37 osób doznała bardzo serdecznego przyjęcia przez 4-ty pułk Legii Cudzoziemskiej, stojącej garnizonem w Marakesz. Pułkownik Gloriard, dowódca pułku polecił swemu zastępcy podpułkownikowi oraz kapitanowi Rzeczyckiemu (Polakowi, służącemu już 14 lat w Legii) oprowadzić wycieczkę po obozie Legii. W świetlicy legionistów urządzono przyjęcie na cześć wycieczki. Podczas przyjęcia płk. Gloriard wygłosił podniosłe przemówienie o polskim morzu i powstaniu Gdyni, zakończone okrzykiem po polsku: „Niech żyje polska marynarka, niech żyje Polska".

Kapitan Kowalski podziękował w gorących słowach za serdeczne przyjęcie kończąc toastem na cześć Francji, Legii Cudzoziemskiej i dowódcy pułku. (Pat).

Prezydent Francji w pawilonie polskim

Paryż. Prezydent Republiki Francuskiej Lebrun który już w ubiegłych miesiącach dwukrotnie zwiedzał wieczorami incognito teren wystawowy, od ubiegłego tygodnia zaczął zwiedzać w sposób nieurzędowy poszczególne pawilony. Po pawilonach włoskim i belgijskim, pawilon polski był 4-tym z kolei pawilonem, zaszczyconym odwiedzinami prezydenta Republiki Francuskiej.

Prezydent Lebrun przybył do pawilonu polskiego wraz z komisarzem generalnym wystawy p. Labbe i powitany został przy wejściu przez amb. Łukasiewicza w towarzystwie min. Wacława Jędrzejewicza, prezesa komitetu organizacyjnego działu polskiego, prof. Niemojewskiego — komisarza działu polskiego i min. Franciszka Pułaskiego, dyrektora Biblioteki Polskiej w Paryżu i prezesa rady porozumiewawczej stowarzyszeń polskich we Francji inż. Regamey'a. Prezydent Lebrun zabawił w pawilonie polskim przeszło pół godziny, wyrażając żywe zainteresowanie eksponatami, zwłaszcza z działu przemysłu i z zakresu sztuki ludowej.

Życie w porcie hamburskim zamarło wskutek gęstej mgły

Również Anglia tonie w oparach mgły

Londyn. Z powodu gęstej mgły, panującej w Londynie i południowej Anglii, wydarzyły się liczne wypadki:

W Cranford w hrabstwie Middlesex w katastrofie samochodowej 5-ciu uczniów, jadących autobusem do szkoły, odniosło rany. Inna kolizja autobusu z samochodem ciężarowym wydarzyła się na przedmieściu Londynu Clatton. 14 osób odniosło rany.

Wszystkie samoloty, które wystartowały wczoraj z Croydon, były spóźnione prawie o godzinę. (Pat).

Hamburg. Gęsta mgła od samego rana zaległa okolice Hamburga i nizszego biegu Elby. Żegluga została całkowicie wstrzymana. Żaden okręt nie mógł ani wejść do portu ani go opuścić. W kanale Kilońskim ruch również był wstrzymany. Mgła była tak gęsta, iż robotnicy portowi nie wszędzie mogli udać się do pracy. (Pat).

Londyn. Skutkiem gęstej mgły wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy spadł na pola w pobliżu Spilsby w hrabstwie Lincoln. 3 osoby, stanowiące załogę samolotu, zginęły na miejscu. (Pat).

Statek niemiecki zatonął w porcie amsterdamskim

Amsterdam. Statek niemiecki „Westfalen" zderzył się w porcie z innym statkiem niemieckim „Schwalbe".

„Westfalen" silnie uszkodzona zatonęła w ciągu kilku minut, przy czym zginęło 7-miu członków załogi. Katastrofa wydarzyła się skutkiem bardzo słabej widoczności w gęstej mgle.

Dodatkowe pociągi z Warszawy do Torunia dla poborowych

Warszawa. Dyrekcja Okręgowa Kolei w Warszawie podaje do wiadomości, że w okresie jesiennego przewozu poborowych w dniach 2, 3 i 4 listopada r. b. będą uruchomione w razie potrzeby dodatkowe pociągi do Wilna i Torunia.

Pociągi do Torunia odchodzić będą ze stacji Warszawa Główna o godz. 12 m 05.

Prawdy niezłomne i konieczność kompromisu

W państwach o ustroju demokratycznym, obserwujemy w chwili obecnej poważne natężenie walk politycznych, walk o zdobycie dla swych haseł i programów szerokich mas ludowych. Zaznaczają się przy tym, jak zresztą zwykle w tych wypadkach, dwa przede wszystkim krańcowe różne ugrupowania: fronty ludowe, zespalające w sobie elementy radykalne do komunistów włącznie oraz fronty zachowawcze, składające się z żywiołów skrajnie nacjonalistycznych i kapitalistycznych. Pomijamy w tym wypadku partie tak zwane centrowe, czyli trzymające się złotego środka, dającego niejednokrotnie słabym liczebnie partiom poważne zyski faktyczne.

Nie są to oczywiście zjawiska nowe, jeżeli chodzi o krańcowość poglądów i idei politycznych dwóch skrajnych grup: frontów ludowych i partyj zachowawczych (nacjonalistyczno - kapitalistycznych). Posiadają one tradycje bogatych przeżyć. Odwiecznie bowiem w życiu zbiorowym społeczeństw trwa walka dwóch światopoglądów, z których jeden uważa się za pokrzywdzonego w prawach rządzenia, a bardziej jeszcze w sprawie podziału dochodu społecznego, drugi natomiast, przede wszystkim zaś sfery kapitalistyczne, uważają siebie za predystynowanych do supremacji zarówno w życiu polityczno-państwowym jak i gospodarczym. Charakterystycznym rysem całej tej walki jest niedyktowana żadną racją stanu nieustępliwość oraz przesadna wiara w słuszność głoszonych przez każdy z tych odłamów prawd i doktryn.

Podkreślić przy tym należy, że w walce tej zatraca się poczucie świadomej i na każdym z nas ciążącej odpowiedzialności, lekceważy się najżywotniejsze interesy narodu i państwa i przechodzi się obojętnie obok dokonywującej się ewolucji, wywołanej działaniem kultury i rozwojem form i techniki społecznej i gospodarczej współpracy, nie dostrzega się przemian, jakie zaistniały w psychice i nastawieniu współczesnego człowieka. Po prostu nie zwraca się należytej uwagi ze strony grup zachowawczych na to, że w wzajemnych stosunkach współżycia i współpracy społeczeństwa między sobą nastąpiły radykalne przemiany, że życie samo i rozwój jego kultury i techniki wywarły przemożny wpływ na strukturę naszych form współżycia i współpracy.

Należałoby za tym pomyśleć, w interesie dobra naczelnego, jakim jest interes państwa i interes społeczeństwa, a więc ogólny, czy natężenie tych walk nie dałoby się osłabić jeżeli już nie można byłoby ich zupełnie usunąć, pomnąc na to, że każda walka, tym bardziej o zasadnicze postulaty, a więc obliczone na dłuższy okres czasu, w sposób wybitny wyczerpuje siły i organizm zbiorowej mocy społeczeństwa, osłabiając jej energię i możliwości twórcze.

Jest więc z tego chociażby względu zjawiskiem wybitnie zgubnym i nie pożądanym, nie mówiąc już oczywiście o konieczności dążenia do pacyfikacji życia pomiędzy poszczególnymi grupami społeczeństwa.

W życiu zbiorowym społeczeństw przyjąć musimy jako zasadę konieczność kompromisu w granicach dobrze przyjętego i zrozumianego interesu ogólnego. I kompromis ten obowiązywać powinien w życiu politycznym i w życiu gospodarczym. W tym ostatnim wypadku w granicach oczywiście gwarantujących masom pracującym minimum egzystencji, wynikającego z potrzeb współczesnego człowieka pracy.

Równość praw w znaczeniu zapewnienia każdemu obywatelowi minimum egzystencji, odpowiadającego wymogom współczesnego człowieka oraz zapewnienia pełni swobód obywatelskich i politycznych, stanowi dogmat życiowy mas pracujących, od którego żadną miarą masy te nie odstąpią i odstąpić nie mogą i to stanowisko stanowić powinno naczelną zasadę w życiu publicznym i gospodarczym każdego demokratycznego państwa. Ktoś może nam zarzucić, że przecież zasada taka obowiązuje u nas. Posiada ona jednak oblicze raczej teoretyczne. Eliminując z tej dyskusji problem bezrobotnych, których liczymy na setki tysięcy, posiadamy olbrzymie masy pracujących, których poziom płac odbiega daleko od najprymitywniejszych wymogów życiowych, co nie może nie wywierać zgubnego wybitnie wpływu na rozbudowę naszej gospodarki narodowej i na pacyfikację stosunków wewnętrznych.

Oczywiście, że tam gdzie za czynnik decydujący uważana jest wyłącznie doktryna, oparta na elementach źle pojętej i źle zrozumianej klasowości bądź też na krańcowej i egoistycznej nieustępliwości, tam trudno jest o znalezienie właściwych form porozumienia i zgodnej, na prawach współczynnika sprawiedliwości społecznej, opartej współpracy w imię haseł i celów nadrzędnych, w imię tych prawd i założeń, które decydują o całości zagadnień państwowych, gospodarczych i społeczno - kulturalnych i które w swej istocie stanowią najistotniejszą treść państwa i zorganizowanego narodu.

Dla tego też uważamy, że w życiu politycznym i gospodarczym stosować należy częściej szeroko pojmowaną zasadę kompromisu, będącą nie tylko koniecznością wymogów dnia dzisiejszego lecz stanowiącą w życiu zbiorowym jeden z najpoważniejszych bodaj czynników gospodarczej i kulturalnej rozbudowy.

M. Z.

Nawrót do „burżuazyjnej" kultury w Sowietach

Burżuazyjny zwyczaj tańca, zakazany przedtem w Sowietach, dziś przywrócony do łaski

Sowiecki marszałek Woroszyłow wydał dawno zarządzenie, zelacające młodym oficerom armii czerwonej naukę tańca. Dalszym ciągiem tych zarządzeń jest otwarcie w Mostwie kilkuset szkół tańca dla młodzieży.

Zarządzenia te napozór dziwne, są jednak charakterystyczne.

Taniec należał do niedawna do rzeczy zakazanych w Sowietach. Młody człowiek, który ulegał czarowi tańca, był natychmiast wyłączany z Komsomołu, ponieważ taniec uważany był za wytwór znienawidzonej kultury burżuazyjnej. Obecnie młodzieży sowieckiej nie tylko pozwolono tańczyć, lecz nawet poczyniono wszystkie ułatwienia, aby młodzież komunistyczna jak najwięcej tańczyła i w ten sposób spędzała wolny od pracy czas. Oprócz szkół tańca otwarto w Moskwie kilka dancingów, w których jazzbandy przygrywają modne melodie tanga lub walca angielskiego. Dancingi te dostępne są jednak tylko dla elity komunistycznej, wstęp bowiem kosztuje 5 rubli. Publiczność dancingów moskiewskich rekrutuje się więc z t. zw. złotej młodzieży moskiewskiej, synów i córek komisarzy ludowych i innych wybitnych dostojników sowieckich. W związku ze zbliżającą się 20-stą rocznicą rewolucji październikowej, jak donosi „Wieczerniaja Moskwa", liczba dancingów i szkół tańca w stolicy sowieckiej ma być powiększona. Jakiś dziwny szał tańca ogarnia młodzież sowiecką. Korespondent „Wieczerniej Moskwy", który zwiedził kilka takich dancingów zaznacza, że są one przepełnione tak samo jak i szkoły tańca do ostateczności. Tak do niedawna zakazany owoc ściąga tłumy młodzieży i święci swój triumf.

Moskiewskie tańce mają jednak swoją odwrotną stronę. Od dłuższego czasu w Komsomole wykrywano jedną po drugiej grupy opozycyjne, które cieszyły się wielkim powodzeniem i popularnością wśród młodzieży. Propaganda antystalinowska uczyniła poważny wyłom na odcinku młodzieżowym a dobitną ilustracją tego stanu rzeczy są liczne aresztowania wśród młodzieży w Moskwie, Kijowie, Charkowie, Leningradzie i w innych ośrodkach sowieckich.

Właśnie przed miesiącem dokonano w Moskwie sensacyjnych aresztowań w sekretariacie generalnym Komsomołu a nawet redaktor naczelny organu Komsomołu, „Komsomolskaja Prawda" został aresztowany pod zarzutem uprawiania opozycji antystalinowskiej. Ten długi łańcuch represyj rządu sowieckiego wobec młodzieży rozpoczął się właściwie w dniu 1 grudnia 1934 roku, kiedy komsomolec Nikołajew zastrzelił w Leningradzie jednego z najbliższych współpracowników Stalina, członka Poli'biuro, Sergiusza Kirowa, nazywanego Stalinem Północy. Od tej daty młodzież sowiecka stała się objektem specjalnych trosk rządu sowieckiego. Strzał Nikołajewa w Leningradzie odsłonił bowiem głęboką przepaść istniejącą pomiędzy nastrojami młodzieży a ideologią Stalina. Opozycyjne grupy wśród młodzieży, jak się obecnie okazuje, istniały nie tylko w Moskwie, lecz również w Kijowie w Komsomole Ukrainy i w Mińsku, Komsomole białoruskim.

W tych warunkach na Kremlu pomyślano o burżuazyjnych rozgrywkach, które należy wprowadzić wśród młodzieży, aby odwrócić jej uwagę od niebezpiecznych dla Stalina zagadnień politycznych. Taniec stał się tym ośrodkiem zaradczym zastosowanym przez dyktatora sowieckiego na odcinku młodzieżowym. Tańczący komsomolec jest dla Stalina mniej niebezpieczny od komsomolca ideowego rozmyślającego nad przyczyną niepowodzeń gospodarczych komunizmu.

Tej okoliczności należy zawdzięczać zdjęcie anatemy komunistycznej z tańca. Moskwa tańczy, lecz w kraju rozbrzmiewają liczne wyroki śmierci wydawane na opozycjonistów. Jest to prawdziwy taniec na wulkanie i w tym tkwi polityczna strona podsycanego przez władze sowieckie szału tanecznego, który ogarnął Moskwą.

Legioniści i Peowiacy

małopolscy, lubelscy i wołyńscy rozpoczną jednolitą akcję polityczną

Jak donosi Polska Agencja Agrarna, we Lwowie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich, w którym wzięli udział również komendanci kół pułkowych oraz przedstawiciele POW. Po referacie przewodniczącego, posła d-ra Wojciechowskiego, uchwalono zwołać na dzień 7 listopada, pod przewodnictwem gen. Karaszewicz - Tokarzewskiego, nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Legionistów i Związku POW. z terenu wszystkich województw małopolskich, przy współudziale delegatów woj. lubelskiego i wołyńskiego, celem dania wyrazu stanowiska wzajemnej solidarności oraz zadokumentowania woli czynu, jak również inicjatywy politycznej, zajmując równocześnie stanowisko wobec pewnych prądów politycznych, nurtujących ostatnio w Polsce. Formalne zespolenie połączonych wysiłków organizacyj niepodległościowych znajdzie swój wyraz w specjalnej deklaracji politycznej.

„Idealne" warunki życia Polaków w Niemczech

Tak bez zająknienia zmyśla czołowy organ młodzieży niemieckiej

W jednym z numerów „Wille und Macht" czołowym organie młodzieży niemieckiej Guenter Kaufmann zamieścił niepotrzebny artykuł p. t. „Cofanie się żywiołu niemieckiego w Polsce."

W artykule tym rozwodzi się autor nad „niesprawiedliwością" podziału Śląska po niemieckim zwycięstwie plebiscytowym, oraz nad „bezsensownymi" metodami podziału, które doprowadziły do rozerwania całych kompleksów gospodarczych, jak przedsiębiorstwa przemysłowe, linie komunikacyjne, gminy itp. Twierdzi on, że jedynymi prawami mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku jest prawo głodowania, prawo emigrowania, prawo wynaradawiania się.

Konwencja Genewska służyła jakoby przeważnie interesom polskim; Polska uzyskała 3-letnie zwolnienie od cła dla wytworów przemysłu śląskiego, nie mających w ubogiej Polsce żadnego zbytu. Po upływie tego okresu — zdaniem autora — zapanowało na polskim Górnym Śląsku bezrobocie, podczas gdy na niemieckim Górnym Śląsku brak jest sił roboczych. Na mocy Konwencji Genewskiej Niemcy uzyskały jednak ochronę mniejszości niemieckiej, przynajmniej pod względem formalno-prawnym. Autor twierdzi, że w rzeczywistości rzecz się ma całkiem inaczej. I tak np. dowodzi, że liczba dzieci, zapisanych do szkół niemieckich, stanowi 1/4 część zapotrzebowania ludności niemieckiej. Tę znikomą ilość zapisów Kaufmann tłomaczy obawą rodziców, iż dzieci po ukończeniu szkół niemieckich skazane będą na wieczne bezrobocie. Powołując się na mowę senatora Wiesnera, iż Niemców, którzy swoją pracą stworzyli bogactwa Śląska i są lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej, nie wolno bezprawnie usuwać — autor żali się, że 80% Niemców na polskim Górnym Śląsku jest pozbawionych pracy i zarobków. Przypisuje on to polityce wojewody Grażyńskiego, której celem jest rzekomo zmuszenie Niemców do emigracji. Przeciwstawia on te stosunki „idealnym" warunkom, w jakich żyją Polacy w Niemczech. Kaufmann wyraża w końcu nadzieję, że Polska zrozumie, iż przez zmianę polityki mniejszościowej w stosunku do Niemców zyska przyjaźń młodych Niemiec i że więcej przez to osiągnie, niż przez tak bezwzględną polonizację.

Jak z tego wynika autor artykułu nie może zrozumieć, że ustanie importu urzędników i dyrektorów niemieckich, jak i naturalna prężność 93% ludności polskiej musiały sprowadzić w rezultacie likwidację przerostów niemczyzny na Śląsku. Nie rozumiejąc tego — przeprowadza autor fantazyjne tezy.

Tego rodzaju elaboraty ukazują się w czasopismach niemieckich systematycznie. Wyprane z objektywizmu, przepojone duchem rewizjonizmu, pełne nieścisłości i tendencyjnej interpretacji wydarzeń, sieją nienawiść w umysłach niemieckich do Państwa Polskiego i Polaków. Rezultaty tej akcji obserwujemy w odniesieniu do ludności polskiej w Niemczech.

Wizytacje ks. Nuncjusza Apostolskiego



J. E. ks. arcybiskup Filip Cortesi, nuncjusz apostolski, dokonał w ostatnich dniach wizytacji apostolskiej szeregu kościołów na terenie woj. wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Podczas pobytu w Wilnie ks. Nuncjusz złożył w towarzystwie ks. arcybiskupa-metropolity wileńskiego Jałbrzykowskiego i przedstawicieli władz z woj. Bociańskim, hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa. Ks. Nuncjusz złożył na płycie Mauzoleum piękną wiązankę biało-żółtych chryzantem, opasaną wstęgami o barwach papieskich, oraz wpisał się do księgi pamiątkowej, który to moment przedstawia reprodukowane przez nas zdjęcie.

Obronne twierdze polskiego ludu

Przykładem co może zdziałać solidaryzm społeczny, do jakich może dojść efektów jest wioska Zduny, pod Łowiczem. Mieszkańcy tej wioski dziewięć lat temu zebrali 3.000 zł. Był to kapitał zakładowy gminnej kasy oszczędnościowo-pożyczkowej.

I dziś po kilku zalewie latach wkłady oszczędnościowe mieszkańców gminy urosły do 791.000 zł.

Trzyćwierci miliona powierzyli chłopi w Zdunach swej gminnej kasie.

Tych 191.000 złotych, wprawionych w obórt i nieustannie krążących, by zaspokoić różne potrzeby kredytowe, sprawiły, że kasa mogła w ciągu dziewięciu lat udzielić kredytu 517.892 zł. na zakup ziemi, 491.651 zł. na spłaty rodzinne, 278.114 zł. na inwestycje rolne, 65.479 zł. na cele handlu i rzemiosła, ba, nawet pożyczyć wydziałowi powiatowemu w Łowiczu 65.000 zł. na budowę dróg....

Mamy tu imponujący przykład zbiorowego czynu. 3000 złotych jako fundament, a na nim gmach niemal 800.000 zł. oszczędności i niemal półtora miliona rozprowadzonych wśród chłopów kredytów, by mogli zakupić ziemię, utworzyć zdrowe gospodarstwa rolne przez spłaty rodzinne poprzeć handel i rzemiosło w gminie, a nawet przyczynić się do budowy dróg.

Jakże mądrze i przezornie postąpili inicjatorzy tych wspaniałych rezultatów powierzonej im akcji, ten wójt Fabiański i ten przewodniczący kasy Koza i ci ich najbliżsi pomocnicy, Marciniak, Krzyniecki, Urbanek, którym szef rządu podczas uroczystości poświęcenia własnego gmachu kasy — bo i to osiągnęli! — przypiął do łowieckiego stroju ludowego nadane przez Głowę Państwa Krzyże Zasługi.

Bo przecież jak to bywało przed tym i w Zdunach i w setkach i tysiącach innych gmin wiejskich... Gdzie się podziewały utargi, zwiezione do wsi z miasteczka? Ano, gdzieś na dnie kufra, albo w pończasze, albo w sienniku jeśli nie skrzętnie pochowane w poszyciu słomianym strzechy. Dobrze, jeśli tam zdołały bezpiecznie przeleżeć. Ale nie zawsze tak się działo... Ktoś się wywiedział o ukrytych skarbach i pod osłoną nocy lub gdy gospodarze pracowali w polu dobrał się do nich... Albo też i lekkomyślny synalek po prostu ograbił rodzicieli... Albo zaprószył się ogień w kominie, spłonęła zagroda, a wraz z nią butwiejące w słomie pieniądze...

A jeśli nawet takie wypadki się nie zdarzały, to oszczędności marniały bezużytecznie, nie rodziły żadnego dochodu, a przede wszystkim nie spełniały najistotniejszej roli kapitału: obrotu wewnętrznego, służby społecznej.

A jakże bywało w Zdunach i gdzie indziej przed powstaniem gminnej kasy z kredytem? Jeden miał utajone oszczędności, bezpłodnie spoczywające, a drugi potrzebował kredytu na dokup ziemi czy otworzenie sklepiku czy założenie warsztatu szewckiego lub stolarskiego. Więc zapożyczał się u wsiowego lub też małomiasteczkowego „kapitalisty" i oczywiście dostawał się w szpony wyzysku i lichwy...

Wszystkim tym fatalnym skutkom i objawom: utajonych w zakamarkach i z obrotu wycofanych oszczędności, a równocześnie zaciągania kredytów po lichwiarskich cenach i odsetkach — zapobiegała w Zdunach kasa gminna.

Szef rządu, gen. Sławoj - Składkowski przyrównał tę kasę do obronnego zamku. Ongi budowali magnaci takie zamki, by lud okoliczny miał się gdzie schronić przed wrogiem.

— „Dziś chłopi budują swe zamki tutejsze, teraźniejsze. Takim zamkiem jest ta kasa, bo służy tak, jak dawne zamki, do ratunku w razie nieszczęścia, do pomocy, do wzmocnienia ludu... Ta kasa jest zamkiem, bo mieści w sobie siłę chłopską, upór chłopski i zrozumienie gospodarki chłopskiej, która polega na tym żeby patrzeć w przyszłość i budować przyszłość".

Trzeba, aby w Polsce nie było gminy, któraby nie posiadała takiego zamku, takiej nowoczesnej ostoi siły. Planowe zaspokojenie najszerzej pojętych potrzeb gospodarczych naszych gmin oprzeć się musi o fundament oszczędnościowo - kredytowy, bo tylko na tej podstawie można — jak to widzimy w Zdunach — z kilku zaledwie tysięcy uruchomić milionowe kredyty, oparte o setki tysięcy oszczędności.

Generał Sławoj - Składkowski powiedział chłopom w Zdunach, że przyjechał, aby „pokłonić się" temu symbolowi czynu chłopskiego, żeby uczcić siłę chłopską, która wytworzyła ten nowoczesny zamek — kasę oszczędności".

Pokłon ten składa całe społeczeństwo. Ale zarazem widzi w tym, co zdziałali chłopi w Zdunach przykład godzien jak najpowszechniejszego naśladownictwa.

Akademia w 385-tą rocznicę upadku Chanatu Kazańskiego



Staraniem Orient. Koła Młodych, sekcji Idel - Uralsko-Krymskiej, przy Instytucie Wschodnim odbyła się w Warszawie uroczysta akademia w związku z 385-cioletnią rocznicą upadku Chanatu Kazańskiego. Wśród licznie zgromadzonych orientalistów polskich i przedstawicieli wschodnich narodowości z prezesem Gminy Muzułmańskiej w Warszawie p. prok. Mirza Kryczyńskim na czele, znajdował się wybitny publicysta i działacz polityczny tatarski p. Ayaz Ishaki-Bey. Podczas uroczystych przemówień m. in. zabierali głos pp. A. Ishaki-Bey, prezes Gminy Muzułmańskiej M. Kryczyński w imieniu Tatarów polskich, dr. Iwanowicz, R. Z. Emin-Bey w iemieniu konfederacji kaukaskiej, sen. Siedlecki w imieniu Instytutu Wschodniego. P. A. Isahaki-Bey zaznaczył w swoim przemówieniu, że upadek Chanatu Kazańskiego spowodował wzrost imperialistycznej potęgi Moskwy, gdyż dopiero po upadku Kazania rozpoczął się okres politycznego upadku innych państw, wchłanianych przez zaborczą politykę Moskwy. Prezes Kryczyński mówił o związku duchowym Tatarów polskich z macierzą, opartym na wspólnej tradycji narodowej, zaś każdy odruch narodowy Tatarów, zawsze znajdował i znajdzie głęboki oddźwięk i sympatię wśród Tatarów polskich. Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości zabrała głos młodzież, która w języku tatarskim odczytała kilka utworów literackich. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z akademii Tatarów polskich.

Jakim warunkom powinny odpowiadać mieszkania służbowe pracowników rolnych i leśnych?

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie regulujące sprawę urządzenia mieszkań służbowych pracowników rolnych i leśnych. Rozporządzenie to wchodzi w życie dopiero w dniu 1 kwietnia 1938 r. i zarządza, że mieszkania dla pracowników rolnych i leśnych mieszkających wraz z rodziną, powinny składać się co najmniej z jednej izby i komory o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 25 m. kw. i jeżeli nie ma kuchni oddzielnej, to w mieszkaniu powinien być piec kuchenny.

W izbach mieszkalnych podłogi powinny być drewniane, całe i szczelne. Ściany wewnątrz winny być wytynkowane lub przynajmniej dokładnie uszczelnione i co roku bielone wapnem lub malowane. Dachy muszą być całe i szczelne. Piece należy co roku przed 1 listopada doprowadzać do porządku. Okna w mieszkaniach, w których mieszka się w ciągu zimy, muszą być podwójne.

Mieszkania powinny mieć ponadto urządzenia zapewniające wodę zdatną do picia i do potrzeb gospodarczych, ustępy należycie zbudowane w liczbie co najmniej jednego na 15 mieszkańców, odpowiednie miejsca na śmietniki i gnojowiska oraz odpowiednie pomieszczenie dla celów gospodarczych, a co najmniej piwnicę i chlewik.

Wykroczenia przeciwko omawianym przepisom podlegają karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 3.000,— zł lub jednej z tych kar. Wszelkie bliższe szczegóły i wyjaśnienia odnośnie powyższego rozporządzenia znajdą zainteresowani rolnicy w najbliższym w Biuletynie PTR.

Czy raty FORR będą w tym roku ścigane?

Rolnictwo pomorskie liczy, że nie

Wobec tegorocznych klęsk żywiołowych, jakie nawiedziły Pomorze, osadnictwo pomorskie znalazło się w sytuacji najtrudniejszej, gdyż, obok generalnego obciążenia wszelkimi płatnościami na równi z innymi rolnikami, musi jeszcze spłacać bieżące raty reszty ceny kupna na Fundusz Obrony Reform Rolnych. Ponadto wielu osadników zalega z ratami za rok 1936, z których na skutek zeszłorocznej klęski nieurodzaju nie zdołali się wywiązać.

Sprawa częściowych umorzeń raty rocznej na F.O.R.R. w zależności od poniesionych strat wywołała ożywioną dyskusję na powiatowym zjeździe osadniczym powiatu toruńskiego, odbytym ostatnio w Chełmży. Osadnicy pomorscy czekają w tym względzie z napięciem na decyzję władz.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **Na punkcie granicznym** Bytom -Dworzec przytrzymano Łaję Rubinstein, zam. we Frankfurcie n/M., która usiłowała przewieźć z Polski do Niemiec 500 funtów szterlingów. Rubinsteinową odstawiono do dyspozycji władz.

— **Częstochowski sąd okręgowy** rozpoznawał sprawę o czerwcowe zajścia antyżydowskie. Przed sądem stanął 23-letni Zygmunt Bąbczyński, oskarżony o to, że podżegał tłum do demolowania sklepów żydowskich. Sąd ze względu na poprzednią karalność oskarżonego skazał go na 6 miesięcy więzienia.

— **Pod koniec b. m.** odbędzie się w Brześciu n/B. walny zjazd kupiectwa polskiego z terenu wojew. poleskiego celem powołania do życia wojewódzkiej rady Kupiectwa Polskiego. Będzie to pierwszy etap na drodze do stworzenia na Polesiu samodzielnej regionalnej centrali kupieckiej.

— **Na torze kolejowym** pod Mławą znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki ucznia szkoły powszechnej, 12-letniego Ryszarda Zawadzkiego. Stwierdzono, iż chłopiec, skarcony przez ciotkę, uciekł z domu, tułał się przez kilka dni po okolicy i wreszcie popełnił samobójstwo.

— **Przy kopaniu rowów kanalizacyjnych** w centrum Pińska natrafiono na ciekawe **wykopaliska**, które są prawdopodobnie śladami starej kanalizacji, biegnącej w kierunku Piny. Są to podłużne koryta złożone z kłów drewnianych.

— **W Czernej** koło Krakowa odbyło się przeniesienie trumny ze zwłokami karmelity o. Rafała Kalinowskiego z cmentarza do kaplicy kościelnej. Śp. o. Kalinowski był jednym z przywódców powstania r. 1863.

Z zagranicy

— **W Belgradzie** odbył się ostatnio słowiański kongres niewidomych, w którym wzięli udział przedstawiciele Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji i Polski. Na kongresie zapadła uchwała stworzenia międzynarodowej organizacji ociemniałych, która zajęłaby się sprawą roztoczenia większej opieki przez poszczególne państwa nad niewidomymi.

— **W Cambridge** zmarł przeżywszy 66 lat znakomity uczony lord Rutheford, profesor fizyki eksperymenalnej, dyrektor Cavendish laboratory na uniwersytecie w Cambridge. Lord Rutheford wsławił się głównie swymi badaniami nad radioaktywnością i nad strukturą atomu.

— **W zakładzie dla ociemniałych** „Vatra Luminosa" w Besarabii powstał pożar, który wywołał nieopisaną panikę wśród ociemniałych, nie mogących orientować się, skąd grozi niebezpieczeństwo. Spłonęła sala przyjęć z cennymi obrazami oraz wiele prac, wykonanych przez ociemniałych.



Piwosze, zastanówcie się

Na ciężkiej pracy robotnika polskiego niemieccy magnaci na Górnym Śląsku zarabiają tłuste miliony. Wykazało się to podczas procesu pomiędzy ordynatem księciem pszczyńskim, a jego starszym synem na tle majątkowym.

W sądzie doszło do następującej ugody:

„I. Pozwany Jan Henryk XV Książę von Pless obowiązuje się zapłacić powodowi Aleksandrowi hrabiemu Hochbergowi tytułem odszkodowania za utracony zysk, uzyskany z jednej czwartej własności browaru w Tychach — będącej własnością powoda, za czas od 1 lutego 1926 r. do 31 grudnia 1935 r. kwotę 8.588.113 zł z 8 proc. odsetkami od kwoty 7.376.934 zł od dnia 1 stycznia 1936 r. Powyższe złote w złocie w myśl art. 36, 59 za rok 1934 poz. 509.

II. Wszelkie koszty i stemple niniejszego sporu, oraz ewentualne opłaty stemplowe od zawartej ugody ponosi pozwany".

Pruscy junkrzy dorabiają się w Polsce nie tylko na robotniku, ale i na polskich piwoszach tak, jakby nie było Piwa Podgórskiego, czy innego Koźlaka.

Ile więc musiał wynosić roczny dochód z browaru, skoro jedna czwarta część przyniosła tyle milionów.

Dlaczego te miliony nie znajdują się w rękach polskich?

Piwosze, zastanówcie się, pijąc piwo!

Odjudaizowanie kraju

Akcja odjudaizowania kraju zrobiła już pewne postępy choćby na odcinku wyższych studiów. Mówi nam o tym statystyka:

Uniwersytet Warszawski: na wydział prawa przyjęto 350 studentów w tym 11 Żydów, na medycynę 100 — 7 Żydów, na farmakologię 63 — 7 Żydów.

Na Akademię Stomatologiczną przyjęto 105 studentów — 13 Żydów.

Na S. G. G. W. przyjęto 134 studentów — 47 Żydów.

Kraków. Uniwersytet Jagielloński: zapisało się na wszystkie wydziały 6.153 studentów, w tym Żydzi wynoszą 12,5 proc.

Wilno. Uniwersytet Stefana Batorego: wydział prawa 160 — 12 Żydów, farmakologia 60 — 5 Żydów, medycyna 123 — 11 Żydów.

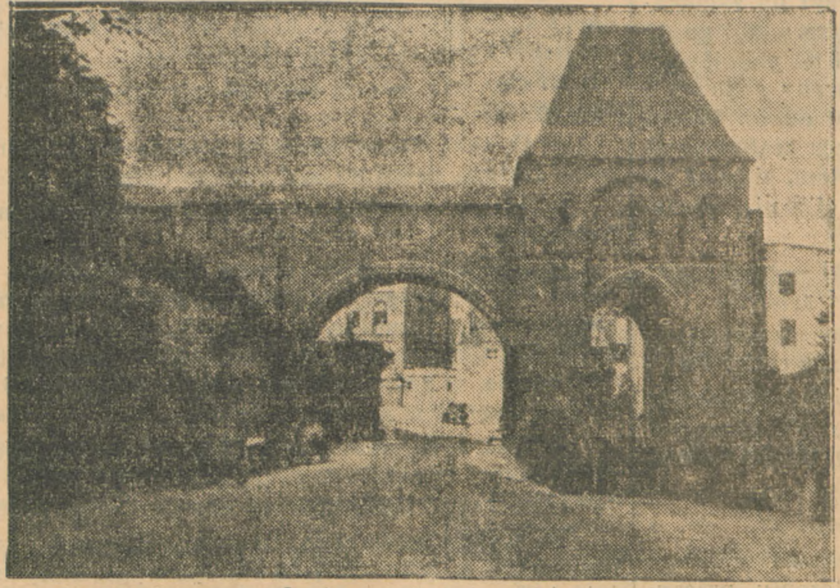
Nie mamy dotąd dokładnych danych ze wszystkich środowisk. Twierdzić jednak możemy, że Żydzi stanowią na wyższych uczelniach 11 proc. W porównaniu z latami ubiegłymi procent ten zmniejsza się znacznie, ale jest jeszcze za wielki.

Pokazuje się, że akcja społeczeństwa polskiego nie jest podsycana słomianym ogniem. Zaczynamy się wyzbywać wad narodowych. Tylko tak dalej. L-ski.

Najpiękniejszy zakątek starego Torunia

Teren zamku pokrzyżackiego winien stać się publicznym parkiem-muzeum

Wielu, nawet długoletnich mieszkańców Torunia nie widziało romantycznych zakątków terenu zamku pokrzyżackiego, gdzie kruszejące mury obronne i ruiny, spowite w zieleń, przemawiają do wędrowcy patosem historii. Spoglądamy często na wzgórze zamkowe od strony Wisły, przechodzimy pod łukiem



Na olbrzymim łuku spoczywa kryty ganek, prowadzący z zamczyska do „danskeru", który prawdopodobnie służył załodze zamczyska jako miejsce ustępowe.

„Danskeru", dostrzegając tu i ówdzie żałosne resztki murów czy bram wśród bezwartościowych bud i ruder nowszej daty, ale rzadko kto miał szczęście dotrzeć w samo serce tego „uroczyska", ukrytego za domami, za murami i płotami....

* * *

W związku z akcją miasta, zmierzającą do uregulowania terenu zamku pokrzyżackiego i udostępnienia go dla publiczności poprosiliśmy miejskiego architekta-urbanistę inż. p Tłoczka, by nas oprowadził po obszarze, który — według jego koncepcji — ma się stać rodzajem „parku zabytkowego", w śródmieściu Torunia, rezerwatem ruin wśród zieleni i kwiatów.

Wędrówka po tym terenie-muzeum olśniła nas. Inż. Tłoczek „odkrył" istotnie obiekt turystyczny o niezwykłej sile atrakcyjnej, którego tajemniczych uroków przez setki lat nikt nie umiał dostrzec. Inż. Tłoczek równocześnie wysunąły myśl, by urodą tych ukrytych i niedostępnych dotąd miejsc mogły sycić się dowoli oczy wszystkich torunian i przybyszów.

* * *

Rozpoczynamy wycieczkę szlakiem dawniejszego wjazdu na zamek krzyżacki, to jest od Bramy Mostowej przez dolne międzymurze. Znajdujemy się odrazu w atmosferze średniowiecza. Po lewej piętrzy się nad nami wzgórze zamkowe, którego stoki chroni przed obsuwaniem się t. zw. ściana oporowa, zbudowana razem z zamkiem. Z grzbietu góry po murze spływają na dół długie, a gęste warkocze krzewów. Nasz „cicerone" zwraca nam uwagę również na kępki drobnolistnych pnączy, widocznych w szczelinach muru. Jest to rodzaj rzadkiej rośliny oleistej, rozsiewanej przez ptaki. Gdy siejba ptaków na skruszałych murach będzie gęstsza, widok stanie się jeszcze piękniejszy: Na kanwie starej, czerwonej cegły subtelny haft, drobniutkich liści!

Przechodzimy przez imponujący łuk „Danskeru". Inż. Tłoczek wskazuje nam brzydkie otoczenie: młyn postawiony na miejscu dawnej mennicy krzyżackiej, bezwartościowa rudera, dobudowana do starożytnej ściany oporowej, a wydzierżawiona żydom na składnice skór. Oszpecające ten zabytkowy zakątek rudery są niestety w ręku prywatnego właściciela. Młynu naturalnie nie będzie można zburzyć w żadnych warunkach, gdyż jest to zbyt duży obiekt przemysłowy; jednakże będzie można zakryć jego rażącą w starożytnym otoczeniu szpetotę gęstym płaszczem zieleni. Natomiast musi zniknąć z przed ściany oporowej składnica skór, wydzierżawiona żydom i inne brzydkie, a obce w tym ustroniu ciała. Na to musi znaleźć się sposób!

Posuwając się w górę, mijamy dawniejszą bramę wjazdową, dziś zamurowaną i od Przedzamcza wkradamy się przez ogrody w samo serce kompleksu warowni krzyżackiej: wzgórze zamkowe.

Jesteśmy na krawędzi wzgórza, twarzą zwróceni do Wisły. Co za wspaniały widok roztacza się przed naszymi oczyma! U dołu srebrzy się w promieniach słońca jasna wstęga królowej rzek polskich; na przeciwległym jej brzegu zaś strzelają ku niebu wiekowe drzewa Kępy Bazarowej: Niezapomniana panorama!

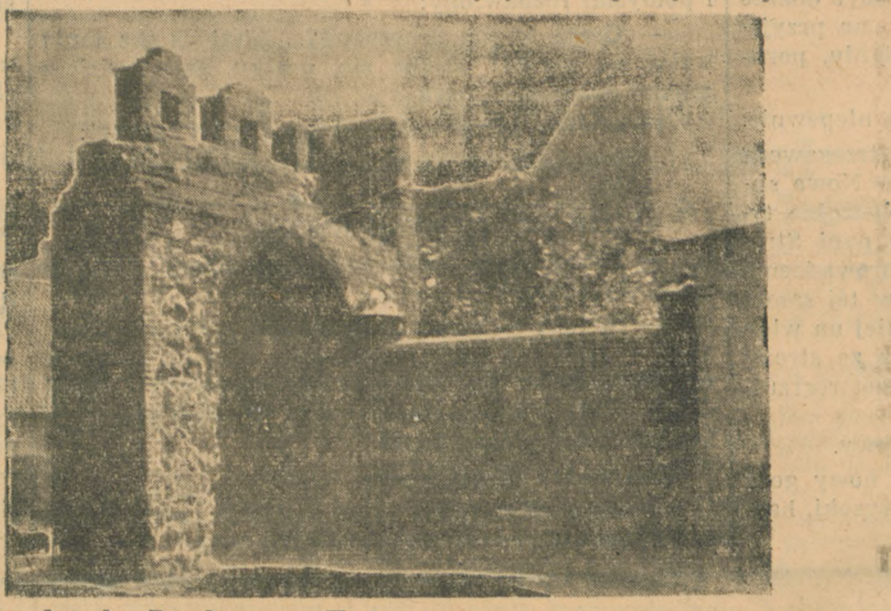
Odwracamy się od Wisły i tuż przed nami wyrasta potężna ściana, pokryta patyną wieków, spowita tu i ówdzie w płaszcz krzewów i pnączy. To żałosna pozostałość dawniejszego świetnego „burgu", zamczyska, stanowiącego właściwą siedzibę rycerzy-mnichów. Inż. Tłoczek po pewnych znamionach odgaduje, że po prawej stronie ściany znajdowała się kaplica zamkowa.

Tuż przy tej ścianie rozbiera się jakąś drewnianą ruderę.

— Czy to ów barak, który Rada Miejska uchwaliła rozebrać — pytamy się p. inż. Tłoczka.

— Tak, ten skrawek wzgórza zamkowego należy do miasta, dlatego tutaj możemy już rozpocząć oczyszczanie i regulowanie terenu pokrzyżackiego według naszej koncepcji. Rozbiórka tego — że tak powiem — „pasożyta" terenu zabytkowego już jest na ukończeniu.

Przechodzimy przez zwał spróchniałych belek, mijając narożnik ściany „burg'u" i gankiem jakiegoś ogródka, przemierzamy wzgórze, z którego ongiś strzela ku niebu potężna, gotycka budowla krzyżackiego zamczyska. Tu i ówdzie wyłania się z gąszcza ogródków sczerniała resztka obronnego. muru, opasującego ongiś bezpośrednio samą „burg"



Brama, która łączyła Przedzamcze (Vorburg) za pomocą mostu zwodzonego z nowym miastem; obok bramy po prawej parkan i fragment domku nowszej daty, zasłaniających widok od strony Przedzamcza na teren samego zamczyska. Parkan i domek należy do władz wojskowych.

Oglądamy dawn. bramę wjazdową zamku od strony wewnętrznej, po tym wspinamy się z powrotem ku najwyższemu punktowi wzgórza zamkowego; mamy bowiem zwiedzić Danskier.

Na połowie drogi inż. Tłoczek zwraca nam uwagę na widok, który przedstawia się oczom turysty, spoglądającego ze wzgórza w stronę zachodnią. Stajemy oko w oko z minioną epoką. Nie widzimy ani jednej banalnej budowli; same sylwetki gotyckich śpichlerzy, zębate szczyty starych domów, porosłe dzikiem winem fragmenty budowlane przeszłości; a nad tym wszystkim góruje wieża bazyliki świętojańskiej. Wspaniałe to obramowanie warowni krzyżackiej! Widok bodaj jedyny i najpotężniejszy w swoim wyrazie na obszarze dawnego Torunia! Czujemy się żywcem przeniesieni w epokę, kiedy to tu, skąd w tej chwili obserwujemy Stare Miasto, stąpali w zbroje zakuci Krzyżacy, a z okien domów, których szczyty widzimy, spoglądali nieufnie i z nienawiścią na „burg" mieszczanie toruńscy...

Idźmy dalej!

(Dokończenie nastąpi).

Głód prądu elektrycznego w Niemczech

Okazuje się, że w szeregu miejscowości niemieckich, szczególnie tam, gdzie życie przemysłowe bije żywym tętnem, daje się od pewnego czasu odczuwać brak prądu elektrycznego.

W południowych Niemczech, a przede wszystkim w Bawarii, Saksonii i na Śląsku brak ten jest szczególnie dotkliwy. I dlatego „pożycza" się lub wprost kupuje prąd od sąsiadów, Szwajcarów, Austriaków, a nawet podobno ostatnio toczą się pertraktacje z pewną grupą na polskim Górnym Śląsku.

Za betonowym wałem ochronnym

Linia fortów belgijskich wzdłuż granicy niemieckiej

Głównym zadaniem tegorocznych manewrów jesiennych armii belgijskiej, które rozegrały się w pierwszych dniach października w północno - wschodnim obszarze pogranicznym, było wypróbowanie wartości obronnej ufortyfikowanego pasa, ciągnącego się od Leodium na północ wzdłuż granicy niemieckiej. Ze względu na nowe metody walki defenzywnej, dostosowane do warunków terenowych, umocnionego pasa granicznego, poszczególne fazy akcji manewrowej otoczone były ścisłą tajemnicą. W tym też należy tłumaczyć, że w manewrach nie wzięli attache wojskowi państw obcych.

Kierownictwo manewrów spoczywało w rękach szefa sztabu generalnego, Van den Bergen, którego główna kwatera znajdowała się w miejscowości Vise. Taktycznym założeniem manewrów było przeprowadzenie działań obronnych i zaczepnych armii w terenie umocnionym nowoczesnymi fortyfikacjami. Dowództwo armii belgijskiej przywiązuje do umocnień wzmacniających strategicznie niezwykle ważną linię Mozy doniosłe znaczenie. Umocnienia te w planach dowództwa odgrywają podwójną rolę: po pierwsze służyć mają w razie nagłego wybuchu konfliktu, jako osłona, poza którą dokonywuje się mobilizacja sił obronnych kraju oraz ich bojowe rozlokowanie. Drugim zadaniem umocnionej linii Mozy polega na tym, że we wszystkich działaniach wojennych stanowi ona główną oś akcji, i służy jako baza wypadowa dla działań zaczepnych, zakrojonych na szeroką skalę, względnie jako linia odwrotu dla wojsk, operujących w pasie zamkniętym na zachód linią Mozy, na północno-wschód zaś linią graniczną. Należy tutaj zwrócić uwagę, że z inicjatywy b. ministra wojny Deveze, dodatkowymi fortyfikacjami, położonymi między Lanaye i Visé wzmocniono dotykający granicy holenderskiej północno - wschodni odcinek, ufortyfikowanego pasa Mozy. Głównymi bastionami tego odcinka są forty Neufchateau, Battice i Pepinster.

Zadaniem tych fortów jest przeciwstawić się ewentualnym próbom oskrzydlającym armii najezdniczej, przedzierającej się przez terytorium Holandii.

Wynik manewrów wykazał wysoką wartość wzniesionych, stosunkowo nie dawno umocnień. Doświadczenia, uzyskane w toku akcji manewrowej wykazały, że w oparciu o nowoczesne fortyfikacje, siły obronne kraju odpowiednio uzbrojone i należycie wykorzystujące, zarówno sztuczne umocnienia, jak i naturalne warunki terenu, mogą odeprzeć nawet niespodziewany tak silnych zmotoryzowanych jednostek. W przemówieniu, wygłoszonym na zakończenie manewrów belgijski minister obrony narodowej gen. Denis podkreślił wysokie wartości bojowe i moralne żołnierza belgijskiego, który w oparciu o nowoczesne umocnienia i fortyfikacje, zaopatrzony w techniczne środki walki, dostosowane do warunków nowoczesnej wojny będzie mógł przeciwstawić się każdemu najazdowi. Za murem swych fortec, tworzących betonowy wał ochronny, Belgia mając takiego żołnierza może z ufnością patrzeć w przyszłość.

Sowiecki minister w roli Harun al Raszyda ujawnił „porządki" na poczcie

Komisarz poczt i telegrafów ZSRR, Berman, udał się niedawno na inspekcję jednego z urzędów pocztowych w Moskwie w charakterze zwykłego interesanta. Obserwując pracę swoich urzędników, zauważył jakąś kobietę, która zgłosiła się do okienka, aby podjąć pieniądze. Nieuprzejmy urzędnik w dość lekceważący sposób kazał przyjść jej nazajutrz. Nic nie pomogły lamenty, że już chodzi od kilku dni podjąć przekaz. Urzędnik był nieustępliwy. Dopiero na prośbę stojącego w pobliżu niepoznanego komisarza urzędnik załatwił interesantkę i pieniądze wypłacił.

Do innego okienka zgłosiła się jakaś kobieta po odbiór paczki, o której wysłaniu otrzymała już kilka listów od nadawcy. W tym wypadku również kazano przyjść jej za kilka dni. Powtórnie na interwencję nieznajomego obserwatora paczkę odszukano i wówczas okazało sie, że rzeczywiście nadeszła do urzędu przed kilku tygodniami.

Przechodząc przez podwórze komisarz zwrócił uwagę na stos gazet, leżących w kałuży. Na pytanie co to za pisma, otrzymał odpowiedź, że to nie urzędowe a organizacyjne, więc nie ma co się zbytnio o nie troszczyć.

Kiedy wreszcie zdenerwowany zażądał książki zażaleń, usłyszał za okienkiem słowa swego podwładnego:

— Daj mu książkę, niech dureń pisze co chce!

TO NIE MÓJ MĄŻ

ANZELM GOTH 3)

Powieść współczesna

Adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Uwolniła się łagodnie i powiedziała ze śmiechem:

— Co ci się stało, Jul? Zachowujesz się jak dwudziestoletni młodzieniec!

— Bo jestem naprawdę młody i pełen sił...

* * *

Willa państwa Gortnickich była oświetlona rzęsiście. Raz po raz przez szeroko otwartą bramę wjeżdżały do ogródka samochody, zatrzymywały się na krótko przed gankiem i znikały ustępując miejsca następnym.

Było to normalne przyjęcie tygodniowe.

Wszyscy się znali. Towarzystwo było prawie jednolite: przedstawiciele finansjery oraz przemysłu budowlanego z żonami i z dorosłymi dziećmi.

W jadalni był urządzony obfity zimny bufet z różnymi gatunkami mocniejszego alkoholu i z winem; dwie pokojówki roznosiły cocktaile, czarną kawę i napoje chłodzące.

Goście rozbili się na niewielkie grupki. Gospodarz był oblężony od początku: otaczali go wyłącznie mężczyźni, którzy ze zdawkowej rozmowy starali się wyłowić jakąś ważną wiadomość giełdową lub zasięgnąć dyskretnie zamaskowanej porady.

W kącie bocznego saloniku, sąsiadującego z ogrodem zimowym zebrało się kilka pań. Do nich zbliżył się Feliks Ranke, kapitalista znany z niezwykłej obrotności w sprawach pieniężnych i z niemal chorobliwej ciekawości. Po drodze zatrzymał pokojówkę, wziął z tacy cocktail i usiadł zakładając monokl w złotej oprawie, który stale nosił przy fraku na szerokiej wstążce jedwabnej.

— Czy łaskawe panie zwróciły uwagę na dyrektorową Strączewską? — zapytał. — Czy panie widziały?

Pani Hoberowa, żona właściciela niezbyt dobrze prosperującej fabryki, bywająca często na przyjęciach ze względu na dwie córki na wydaniu, poruszyła się niespokojnie.

— Suknia wieczorowa?... — wyjąkała niepewnie.

— Tak jest, pani jest niezwykle spostrzegawcza — skłonił się w stronę pani Hoberowej. — Nowa suknia w końcu sezonu i przy tym na zwyczajne tygodniowe przyjęcie... Pani Zula, siostra pani Strączewskiej, może sobie pozwolić nawet na sprowadzenie tualet z Paryża, a jednak przyszła dziś w tej samej sukni, w której była na balu prasy i później na wielkim przyjęciu u Gerhardów. Uważam, że ze strony pani Strączewskiej to jest snobizm, a nawet rozrzutność. Prawda?

Wszystkie panie zgodnie pochyliły głowy.

Nagle zapanowało milczenie. Wszedł nowy gość — postać niezwykła w tym środowisku: wysoki, barczysty, o świeżej czerstwej twarzy.

Był to inżynier Józef Burzewicz

Nie wziął nawet taksówki, choć szedł z hotelu Europejskiego. Długo się ociągał, zanim przestąpił próg tego domu.

Przywitał się prawie ceremonialnie z panią Moniką, odpowiedział lakonicznie na parę pytań i ulotnił się, gdy Gortnicka odwróciła się na chwilę, witając nowego gościa.

Przystanął w drzwiach saloniku, popatrzał dokoła, znalazł nie zajęty kącik i tam skierował swe kroki, nie zwracając najmniejszej uwagi na zaciekawione spojrzenia, którymi obecni odprowadzili go do samego miejsca. Siadł w fotelu, skinął na pokojówkę, kazał przynieść whisky oraz syfon wody sodowej i przyrządził sobie zadziwiająco mocny napój. Potem wyjął z kieszeni nieodłączną fajkę, lecz zreflektował się widocznie, bo schował ją z powrotem, sięgnął do kasetki, stojącej obok na stoliku, wziął z niej papierosa i zapalił.

— Nowa figura i zdaje się ciekawa! — powiedział Ranke wstając. — Warto się przyjrzeć z bliska.

Wyszedł do jadalni, po chwili znów się ukazał — za nim szła pokojówka z nową szklanką cocktailu.

— Proszę tu postawić — powiedział zatrzymując się przy stoliku nieznajomego. — Czy nie przeszkadzam? Pan pozwoli, że się przedstawię. Ranke jestem.

— Burzewicz.

Zamienili uścisk dłoni.

— Dzisiejsze zebranie jest wyjątkowo nieliczne — odezwał się Ranke po krótkim milczeniu, przesuwając niewspółmiernie wielką piegowatą dłonią po siwej przystrzyżonej bródce.

Burzewicz coś mruknął. Zaciągnął się papierosem i pomyślał rozbawiony:

— Czego on się przyczepił?... Aha! chcesz mnie wziąć na spytki? Mylisz się, bratku, sam będziesz musiał rozwiązać język...

Ranke chrząknął niecierpliwie i znów zapytał:

— Pan mieszka stale w Warszawie?

— Nie...

— Więc pan tu nikogo nie zna?

— Trochę pana domu, poza tym nikogo. Ale pan zdaje się wszystkich zna...

— O, tak! — podchwycił Ranke zakładając monokl. — Jeśli pan sobie życzy, mogę udzielić pewnych wiadomości. — Nie czekając na odpowiedź ciągnął dalej: — Tam naprzeciw nas pod obrazem siedzi na kanapie wielka tęga pani?

Burzewicz skinął głową.

— Ma w Warszawie sześć kamienic, oprócz tego do niej należy prawie piąta część Otwocka.

— Obrzydliwa miejscowość... — mruknął Burzewicz.

— Ale parcele są na wagę złota. Tego rodzaju nieruchomości były zawsze w cenie, a teraz jeszcze więcej poszły w górę.

— Nie wiem, nie moja specjalność. Ja mam do czynienia z łodziami i z lodem.

— Aha! Żegluga?... Podobno konkurencja z koleją jest bardzo ciężka.

— W moich stronach nie ma ani jednej kolei.

Znów zapanowało milczenie. Burzewicz zgasił niedopałek w popielniczce, którą mu Ranke przysunął usłużnie, i zapytał jakby mimochodem:

— Czy pan jest w bliskich stosunkach z panem domu?

— O, tak! Pracowałem ze starym Gortnickim, a pana Juliana znam od maleńkiego chłopca.

— Firma solidna? — zapytał z niewinną miną Burzewicz.

— Solidna to mało, proszę pana, świetna! Od czasu jak się połączył z teściem, jest potentatem finansowym i wyrocznią w pewnych sprawach bankowych. Poza tym ma wielkie stosunki w towarzystwie. Oczywiście, w tym kierunku dużo mu pomaga żona. To jest naprawdę światowa dama.

— Tak, mieć głowę na karku i trochę szczęścia... Rzecz jasna, że oprócz tego trzeba chcieć i umieć pracować — rzucił luźno Burzewicz.

Ta uwaga podnieciła Rankego. Burzewicz trafił bezwiednie w czułe miejsce starego wygi, który uważał się za jedynego człowieka w Warszawie, znającego wszystkie wybitniejsze osobistości oraz szczegóły dotyczące ich życia, przyzwyczajeń i charakterów. Pochylił się ku inżynierowi i rzekł przyciszonym głosem:

— Powiedział szanowny pan, że trzeba chcieć i umieć pracować. Samego szczęścia nie wystarczy, słusznie. Dyrektor Gortnicki jest zdolny i pracowity... czy pan wie, że on studiował historię sztuki?

— Tak, podobno...

— Więc widzi pan! A jednak rzucił wszystko, gdy przyszła pora. Jego dziad założył dom bankowy. To była głowa! Znałem go, miał ciężką rękę, ale zostawił już solidne przedsiębiorstwo... wreszcie Julian je odziedziczył jako trzeci z kolei... Przy nim z domu bankowego zrobił się potężny bank. Wprawdzie koniuktura była odpowiednia, lecz w tym jest bardzo dużo i jego zasługi. Przede wszystkim on tchnął żywego ducha, był wówczas bardzo młody... zdaje się, miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął kierownictwo. Ojciec mu pozostawił uczciwych wypróbowanych ludzi, ale bez inicjatywy, bez rzutkości...

(Ciąg dalszy nastąpi).

W Częstochowie biją sędziów sportowych

Karygodny brak kultury u publiczności

Częstochowskie boiska sportowe były ubiegłej niedzieli widownią ordynarnych bójek, które miały miejsce aż na trzech boiskach. Na meczu „Częstochówka" — „Turyści" publiczność obiła sędziego, którego musiała ratować policja. Na meczu Skra — Sarmacja jeden z graczy Sarmacji pobił sędziego, w czym pomogła publiczność, wtargnąwszy na boisko. Sędzia uratował się ucieczką. Podczas meczu klubów S. M. P. — Victoria na boisku rozpoczęły walkę dwie grupy publiczności, wzajemnie się masakrując. Wszystkie te mecze nie dokończono.

Ilu ochotników włoskich walczy w Hiszpanii?

Rzym. Urzędowa „Informazione Diplomatica" ogłasza komunikat, omawiający ponownie sprawę liczby ochotników włoskich znajdujących się w Hiszpanii, stwierdzając, że w kwestii tej prasa zagraniczna publikowała fantastyczne dane celem stworzenia „psychozy wojennej".

Wobec tego rodzaju manewrów miarodajne koła włoskie uznały za właściwe podać do wiadomości prawdę. która zresztą znana jest, lub powinna być znana odpowiedzialnym kołom Londynu i Paryża. Liczba ochotników włoskich, przebywających obecnie w Hispanii, wynosi około 40 tysięcy, włączając w to służbę pomocniczą. Taką jest prawda, która nie obawia się sprostowań z żadnej strony. Są to dane skontrolowane i podlegające sprawdzeniu. Liczba ochotników po stronie rządu walenckiego jest znacznie wyższa, dlatego też czas najwyższy, aby niebezpiecznej histerii pewnych kół położyć kres i aby umożliwić spokojne zbadanie położenia. (PAT).

Rozmównice telewizyjne w Berlinie

Berlin. W zeszłym roku główny urząd pocztowy w Niemczech oddał do użytku publicznego obustronne połączenia telewizyjne między Berlinem a Lipskiem i między Berlinem a Norymbergą. Połączenia te umożliwiają wzajemne widzenie się przez obu rozmówców w czasie rozmowy telefonicznej. Obecnie mają być wprowadzone w Berlinie w obrębie całego miasta obustronne połączenia telewizyjne. Za markę 50 fenigów można będzie przez trzy minuty rozmawiać telefonicznie, widzieć swego rozmówcę i być przez niego widzianym. (Pat).

Wiadomości sportowe

NAJLEPSI TENISIŚCI POLSCY W R. 1937.

Polski Związek Lawn-Tenisowy ustalił w środę listę klasyfikacyjną 10-u najlepszych tenisistów polskich za r. 1937 listę tę podajemy poniżej:

PANOWIE:

1) Hebda (Lwów),
2) Ignacy Tłoczyński (Warszawa),
3 i 4) Spychała i Wittman (obaj z Warszawy),
5) Kończak (Katowice),
6) Horain (Kraków),
7) Czajkowski (Warszawa),
8) Ksawery Tłoczyński (Poznań),
9) Warmiński (Warszawa),
10) Niestrój (Katowice).

Nie uwzględniono na liście zdyskwalifikowanych Tarłowskiego i Bratka.

PANIE:

1) Jadwiga Jędrzejowska (Warszawa),
2) Głowacka (Bydgoszcz),
3) Gajdzianka (Katowice),
4 i 5) Z. Jędrzejowska i Łuniewska (obie z Warszawy),
6) Fryszczynowa (Toruń),
7) Siodówna (Bydgoszcz),
8) Lilpop Mordasewicz (Warszawa),
9) Neumanówna (Warszawa),
10) Konopacka-Matuszewska (Warszawa).

NIEZASŁUŻONA PORAŻKA FIŃSKICH BOKSERÓW W ŁODZI

Rozegrany w Łodzi mecz bokserski pomiędzy K. S. „Geyer" a reprezentacją Helsingforsu zakończył się zwycięstwem „Geyera" w stosunku 9:7. Wynik ten nie odpowiada przebiegowi walk w ringu, gdyż Finnowie mecz wygrali w sposób wyraźny. Sędziowie punktowi zabrali im przynajmniej 4 punkty. Wyniki techniczne według kolejności walk są następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy Helsinek):

O. Lehtinen zwyciężył Usielskiego,

Huuskonen wygrał z Dolatą.

Savoleinen według orzeczenia sędziów przegrał walkę z Augustowiczem. Tymczasem ten ostatni wyraźnie tę walkę przegrał.

Ta sama historia powtórzyła się z A. Lehtinenem, który według sędziów również przegrał z Wojciechowskim 2-im, a w rzeczywistości walkę wygrał.

Walka Aroli z Kulibabką zakończyła się na remis.

Laine został pokonany łatwo przez Ostrowskiego.

Walka Toivunen z Piskarskim miała przebieg dramatyczny. Pisarski lepszy technicznie, wskutek nieostrożności nie ustrzegł się od silnych ciosów Fina i w pierwszej i 2-ej rundzie trzy razy znalazł się na deskach. Ostatnią rundę Pisarski pewnie rozstrzygnął na swoją korzyść i spotkanie wygrał.

W ciężkiej — Sampila pokonał Jaskółę (Zjednoczone).

W ringu sędziował p. Sierota. Na punkty Bertano (Finlandia), Jankowski (Łódź) i Przepióra (Poznań).

30 PAŹDZIERNIKA OTWARCIE SZTUCZNEGO TORU W KATOWICACH

Otwarcie Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach nastąpi w dniu 30 października br. Prace przygotowawcze, które trwają od 2-ch tygodni, są już na ukończeniu.

NAJLEPSZY NASZ TYCZKARZ SZNAJDER INWALIDĄ

Jak wiadomo, na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Katowicach w dniu 12 września czołowy tyczkarz polski Sznajder odniósł kontuzję w kolano. Po prześwietleniu okazało się, że oprócz naderwania ścięgna nastąpiło odłupanie kości i wylew w stawie kolanowym. Po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu Sznajder powrócił do domu, jednak w dalszym ciągu kuleje, tak że o startach na razie nie może być mowy. W związku z tym Pogoń poczyniła starania, by poddać go gruntownym badaniom przez dr. Levitoux w Warszawie.

Aferzystka nabrała urzędy pocztowe w Świeciu i Chełmży

Pod fikcyjnymi nazwiskami podejmowała ze sfałszowanej książeczki PKO setki złotych

Władze pocztowe wspólnie z policyjnymi głowią się nad rozwiązaniem zagadki niejakich Marii Zdanowiczowej i Bronisławy Markowskiej, nieznanego miejsca pobytu. Osoby te pojawiły się w maju br. i operując książeczkami PKO ze sfałszowanymi sumami wkładów podjęły z kas urzędów pocztowych kilka set złotych.

I tak w dniu 15 maja br. z urzędu pocztowego w Świeciu podjęte zostało 100 zł. z książeczki nr. 310627 H, wydadanej przez urząd w Unisławiu na nazwisko 27-l. służącej Marii Zdanowiczowej, rodem z Grzybna a rzekomo zamieszkałej w Grzybnie pow. chełmińskiego. Na książeczce zapisanych było 171 zł. Dokonującej wypłaty urzędniczce Zdanowiczowa czy Zdanowiczówna wylegitymowała się odpowiednim dowodem osobistym.

W kilka dni później, do urzędu pocztowego w Chełmży zgłosiła się po wypłatę 100 zł. raz w dniu 22 maja i drugi raz 24 maja również po 100 zł. niejaka Bronisława Markowska, właścicielka książeczki nr. 282821 H, wydanej przez agencję pocztową w Przechowie i w której zapisana była suma wkładu 206 zł. Markowska figurowała jako 28-letn. robotnica z Głogówka a pochodząca z Orłowa w pow. wąbrzeskim.

Jak się później okazało, na obu książeczkach suma wkładów była sfałszowana, gdyż faktyczny wkład wynosił wszędzie tylko jedną złotówkę, którą przerobiono na sumy wyższe. Prowadzące dochodzenia władze śledcze nie mogły nigdzie odnaleźć ani Zdanowiczowej ani Markowskiej aczkolwiek ustaliły, że fałszerstwa dopuściła się jedna i ta sama osoba. Rzekoma Zdanowiczowa jest osobą tęgiej tuszy, wygląda na pracownicę jakiegoś składu kupieckiego. Markowska jest szczupłą szatynkę lat około 30, o pełnej twarzy. W Chełmży wypłacono jej pieniądze bez sprawdzania tożsamości.

Prosimy pamiętać

o odnowieniu prenumeraty

na m. listopad b. r.

Niebezpiecznie chodzić starcom po ulicach nocą!

Napad uliczny w Grudziądzu

Kupiec Alfred Modelsee, liczący lat 60 i zamieszkały w Grudziądzu przy Drodze Łąkowej, wracający o północy do domu napadnięty został przez 2 nieznanych osobników w masce, z których jeden uchwycił go za ramię. Gdy zatrwożony tym Modelsee przystanął, jeden z napastników zapytał gdzie M. ma pieniądze i obszukał mu kieszenie. W wyniku rewizji opryszek zabrał mu znalezione 4 złote i 3 cygara. Zegarek, który złodziej obejrzał, włożył z powrotem do kieszeni. Drugi osobnik, również zamaskowany, wobec nie stawienia przez Modelseego oporu i nie podnoszenia alarmu, stał bezczynnie. Po kradzieży — napastnicy zbiegli.

Oświata pozaszkolna na usługach Obrony Narodowej

Z konferencji w sprawie kształcenia przedpoborowych w Toruniu

W dniu 14 bm. w kuratorium szkolnym w Toruniu, odbyła się pod przewodnictwem kuratora dr. Antoniego Ryniewicza konferencja w sprawie powszechnej akcji przysposobienia oświatowego przedpoborowych do Obrony Narodowej.

W konferencji wzięli udział wraz z ministerialnym wizytatorem szkół Janem Decem przedstawiciele władz cywilnych jak i wojskowych oraz organizacyj społecznych. Na konferencji ustalono, że akcja dokształcania przedpoborowych obejmie całą młodzież męską tak stowarzyszoną jak i niestowarzyszoną z roczników 1916, 17, 18 i 19. Uczęszczanie na kursy przysposobienia oświatowego dla przedpoborowych winno być obowiązkowe. Łącznie z przysposobieniem oświatowym prowadzone będzie przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne.

Wszyscy uczestnicy konferencji opowiedzieli się za celowością i potrzebą tej akcji i zapowiedzieli pełne jej poparcie. Nauka odbywać się będzie wieczorami dwa razy tygodniowo po 3 godziny od listopada do końca marca. Po ukończeniu kursów przedpoborowi otrzymają świadectwa.

Program kształcenia opracowują władze szkolne w porozumieniu z władzami wojskowymi i administracyjnymi. Całość akcji prowadzona będzie przez nauczycielstwo pod nadzorem i opieką władz szkolnych i wojskowych.

Zbliżająca się akcja ma zakreślone wielkie cele. Dlatego też wszystkie powołane do prowadzenia tej akcji czynniki włożą w nią wszelkie wysiłki i zwrócą się w czasie tygodnia inauguracyjnego kursów do całego Społeczeństwa Pomorskiego, aby je należycie poinformować o organizującej się akcji i zyskać dla niej powszechne poparcie.

W trosce o polepszenie bytu miejskiego dziecka

Starsze, żyjące dziś pokolenie nie znało i nie doznało takiej opieki ze strony społeczeństwa, jak to obserwujemy dzisiaj.

Olbrzymia jest różnica losu dziecka miejskiego z przed laty pięćdziesięciu, a dziś.

I tak, gdy jeszcze w r. 1929-ym mieliśmy zaledwie 1029 kolonij i 136 półkolonij letnich, z których korzystało 124,8 tys. dzieci, to już w r. 1935-ym liczba kolonij wzrosła do 1648, półkolonij zaś do 918 i objęły one swym zasięgiem 237,3 tys. dzieci

Każdy rok niesie nowe pod tym względem zdobycze.

W trosce o polepszenie bytu miejskiego dziecka niektóre szkoły dążą do posiadania własnych osiedli, gdzie w okresie lata, czy podczas świątecznych ferii młodzież znajduje wypoczynek i rozrywkę, zbliża się do przyrody, rozwija umysły i charaktery, żyjąc w gromadzie w bezpośredniej bliskości przyrody.

Szkoły, posiadające własne osiedla, są jeszcze u nas bardzo nieliczne. Jest to jeszcze niejako działalność pionierska.

Dziewczęta prześcigają się w opowiadaniach: a jak to jednej koleżance przybyło w ciągu 2-miesięcznego pobytu w „Dziesiątce" 12 kilo, a jakie to cudowne właściwości ma przepływające w pobliżu „źródełko miłości", a jakie to piękne tereny narciarskie są w Czarnieckiej Górze... Wszystko je cieszy, wszystko zachwyca.

I słusznie. Mają się z czego cieszyć.

Zrzeszenie importerów i eksporterów w Gdyni

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje do wiadomości, że sekretariat Zrzeszenia Importerów i Eksporterów przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu z siedzibą w Gdyni — mieści się obecnie przy ul. Abrahama 20, I piętro.

Jak wiadomo organizacja ta zrzesza w sobie chrześcijańskich kupców importerów i eksporterów z terenu pomorskiego. Poza tym mogą do niego należeć w charakterze korespondentów importerzy i eksporterzy z poza Pomorza, jak również instytucje obsługujące handel zagraniczny, jak banki, firmy spedycyjne i przedstawiciele firm zagranicznych.

Celem Zrzeszenia jest zbiorowa praca nad rozwojem chrześcijańskiego handlu importowego i eksportowego oraz reprezentacja i obrona zawodowych interesów tegoż kupiectwa.

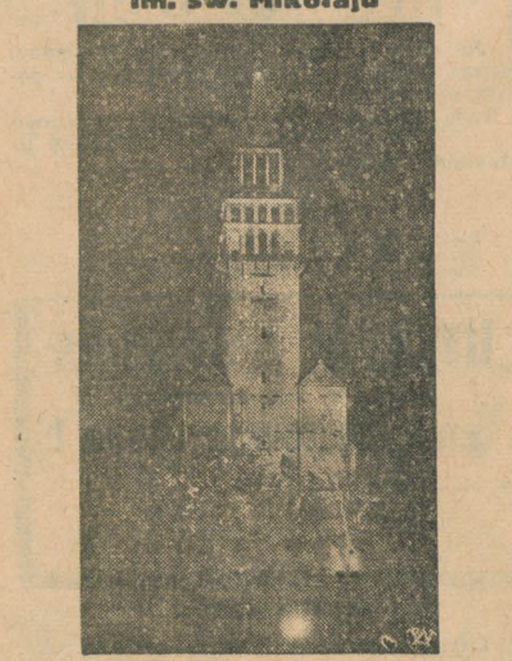
Jednym z dalszych zadań Zrzeszenia jest montowanie w Gdyni chrześcijańskiego handlu hurtowego i domów handlowych dla importu i eksportu towarów.

W chwili obecnej Zrzeszenie przygotowuje zebranie konstytucyjne dla założenia w Gdyni chrześcijańskiej dojrzewalni bananów. Kapitał przedsiębiorstwa został już przez zgłoszenia pokryty. Następnie Zrzeszenie planuje, idąc po linii wskazań Ministerstwa Przemysłu i Handlu zorganizowanie i utworzenie w Gdyni domu handlowego dla eksportu wyrobów rzemieślniczych i wyrobów produkcji rolniczej.

Firmy i osoby z poza Pomorza, chcące korzystać z usług i pomocy Zrzeszenia na terenie gdyńskim i przy nawiązaniu kontaktu handlowego z zagranicą zechcą jaknajrychlej zapisać się na członka - korespondenta Zrzeszenia.

Nowe dzwony kościelne w Bielsku

w kościele parafialnym im. św. Mikołaja



w Bielsku odbyło się przy udziale biskupa śląskiego J. E. ks. dr. Adamskiego, uroczyste poświęcenie nowych czterech dzwonów kościelnych, ufundowanych z ofiar miejscowego społeczeństwa. Dzwony te, odlane w miejscowej odlewni zastąpiły dotychczasowe dzwony żelazne. Największy dzwon waży 3.345 kg. Zdjęcie przedstawia rzut oka na bogato iluminowany kościół parafialny w Bielsku, oraz nowopoświęcone dzwony.

Nowe Miasto Lubawskie

— **Zakup koni remontowych przez wojsko z powiatu.** W ub. tygodniu odbył się pobór koni do wojska w Lidzbarku. Na ogółem 46 koni stawionych do poboru, komisja zaledwie kupiła 6. Stwierdza to, że stan pogłowia końskiego w pow. lubawskim jest niezadawalający.

— **Przed świętem Chrystusa Króla.** W ub. tygodniu odbyło się w salce parafialnej pod przewodnictwem ks. prof. dr. Pryby zebranie celem ustalenia obchodu tegorocznego święta Chrystusa Króla Na zebraniu byli obecni miejscowi księża, przedstawiciele prasy i organizacje Akc. Katol. W ramach programu święta ustalono uroczystą akademię w hotelu Centralnym oraz procesję przed figurą św. Tomasza. Poza tym sprzedawane będą nalepki iluminacyjne w okna wystawowe. Okna i ulice będą udekorowane flagami kościelnymi. Na tym zebranie zakończono.

— **Zebranie plenarne Tow. Samodz. Rzemieślników** odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 17 w lokalu p. Strehla. Na porządku obrad sprawy podatkowe i referat p. burm. Wachowiaka o osiedlaniu się rzemieślników na Kresach Wschodnich.

— **Zebranie Zjednoczenia Narodowo - Chrześcijańskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz.** koło Nowe Miasto odbędzie w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15 w hotelu Centralnym.

Oświadczenie sen. Seiba

W związku z komunikatem, zamieszczonym w numerze 240 „Dnia Pomorza" z dnia 16—17. 10. 37 r. pod tytułem: „Toruńskie Organizacje WF. i PW. do Bydgoszczy" — stwierdzam, że:

W zebraniu wymienionych w komunikacie organizacyj udziału nie brałem i że nazwisko moje umieszczone zostało bez mojej wiedzy, oraz bez porozumienia się z Władzami Okręgowymi Związku Strzeleckiego.

Prosząc o zamieszczenie niniejszego sprostowania w poczytnym piśmie Panów

pozostaję z szacunkiem

(—) Tadeusz SEIB

Senator

Swieże truskawki w Wejherowie

W ogrodzie krawca Józefa Gloka w Wejherowie zakwitły po raz drugi truskawki, które obecnie wydały dojrzałe owoce. Z górą 500 sztuk normalnych i dobrych truskawek pojawiło się na krzaczkach. (Pat.)

Lubawa

— **Zderzenie rowerzysty z samochodem.** W dniu 12 bm. po południu jechał ul. Warszawską rowerem rolnik p. Golmanowski z Prątnicy. W pewnej chwili wyjechał na zbiegu ul. Warszawskiej, Gdańskiej i Kuppnera samochód osobowy dentysty Drozdowskiego. Nastąpiło zderzenie. Prócz potłuczenia doznał p. Golm. złamania nogi w kostce. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala św. Jerzego.

— **Dwa rowery odebrała policja.** Rolnikowi p. Bern. Jodłowskiemu z Marzęcic skradziono z korytarza rower wartości 100 zł. Policja znalazła rower w ukryciu przy zabudowaniach. Również pomiędzy Wawrowicami a Lipowym dworem policja przytrzymała niej. Otylię Mieszczykównę z rowerem, który jej odebrała. Rower pochodzący prawdopodobnie z kradzieży znajduje się na posterunku w Wawrowicach.

— **W polskie ręce.** Właściicel posiadłości ziemskiej p. Kazimierz Jarzębski z Krzemieniewa wykupił w tych dniach od p. Kanta w Kowalikach gospodarstwo rolne o obszarze 300 mórg dla swego syna. Poprzednio już wykupił p. J. z rąk niemieckich nieruchomość w pow. brodnickim dla swego młodszego brata. Posiadłość obecna p. J. o obszarze 700 mórg w r. 1908 była również kupiona od Niemca.

— **Protestacyjne zebranie przeciwko uciskowi Polaków w Gdańsku i Niemczech.** W piątek, dnia 15 bm. odbyło się w auli szkoły powsz. protestacyjne zebranie. Przy licznie zgromadzonej publiczności zebranie zagaił prezes P. Z. Z. dr. Brasse. Treściwy referat o przebiegu walki na ziemi lubawskiej z niemczyzną w latach 1848—1863 do czasu walki o polski pacierz i polską szkołę wygłosił p. Grzymowicz. Dr. Brasse podał zebranym najważniejsze fragmenty wystąpień przeciwpolskich w Niemczech i Gdańsku i przeprowadził uchwalenie rezolucji protestacyjnej. Zebranie zakończono „Rotą".

— **Samobójstwo.** W poniedziałek, dnia 18 bm. w godzinach rannych popełniła samobójstwo przez utopienie się w torfisku 63-letnia Anatazja Rekowska ze Szwarcenowa. Śp. Rekowska cierpiała na rozstrój nerwowy i krytycznego dnia o godz. 4 rano udała się do oddalonego niedaleko torfowiska gdzie się utopiła.

— **Pokazy Przysposobienia Rolniczego w powiecie.** W niedzielę, dnia 24 bm. odbędą się w niżej podanych miejscowościach pokazy młodzieży pracującej w P. R. Pokazy te odbędą się: w Złotowie o godz. 13 w sali p. Kaczorowskiego dla zespołów miejscowych, Lubstynka, Wałdyk, Czerlina. W Krzemieniewie o godz. 15 w sali szkoły powszechnej dla zespołów: miejsc. W Zwiniarzu o godz. 17 dla zespołów miejscowych.



Podhalanie zapraszają

Zarząd ogniska Podhalan w Toruniu przypomina o „Wiecorku", który odbędzie się w sobotę, 23 października w salach Zjednoczenia Kolejowców przy ul. Bydgoskiej 1-3.

„Zacnie sie tońcynie o 9 wiecór. Muzyka be jak sie patrzy, oprócz wojskowyj bedzie i góralsko ze sławnym nasym Mrozem, co barz piknie zagro nase ślebodne wierchowe nuty, a i do tońca „krzesany" i „zbójnicki".

Jako ze pytaców nie momy, coby nasych Cłonków i Sympatyków piknie pytali na muzyke, ka tońcyć bedom, pisemy to w gazecie cobyście przecytali i przyśli, bo sie wytońcycie het fajnie! Haj!"

Ruch na poczcie we wrześniu

W miesiącu wrześniu z poczty toruńskiej wysłano: listów zwykłych 1376220, poleconych 22914, wartościowych 385, paczek 8.154, przekazów pocztowych 13.123 sztuk na sumę 1.148.927, wpłat P. K. O. 20.268 sztuk na sumę 2.982.337, rozmów telefonicznych było miejscowych 214.146, zamiejscowych 23.773 i telegramów 3.007.

Otrzymano: listów zwykłych 724.035, poleconych 24.585, wartościowych 830, paczek 10.453, przekazów pocztowych 18.891 sztuk na sumę 912.412, wypłat PKO 7525 sztuk na sumę 473.297, rozmów telefonicznych zamiejscowych 25.620 i telegramów 2.784.

„HALKA" z Ladisem Kiepurą — wkrótce w kinie „AS"

Już za kilka dni usłyszymy tę operę w pełnym blasku dźwięków naturalnych, w oprawie i na tle godnym tego dzieła. W wspaniale przeprowadzonej stronie wokalnej dano staranne tło muzyczne.

O wartości tego filmu dowodzi fakt, że kiedy przed kilku dniami wyświetlano film **„Halka"** na pokazie filmowym **w Paryżu na wystawie**, spotkała się ona z szczerym uznaniem i oklaskami, jako najpiękniejszy film polski.

Bo czyż tam, gdzie śpiewa **Bandrowska-Turska** i **Ladis Kiepura**, który odtwarza **Jontka**, może być mowa o obojętnym odniesieniu się do filmu? Nie, — Ladis **Kiepura** obecny tenor opery hamburskiej, śpiewał już Jontka w Lipsku i Berlinie odnosząc niebywałe triumfy i to daje gwarancję, że jego kreacja w tym obrazie postawiona jest na najwyższym poziomie.

Urocza Lili Zielińska jest wymarzoną Halką, jej koncertowa kreacja z miejsca zdobyła sobie serca publiczności. Także bez zarzutu są i inne role wykonawców ról drugorzędnych.

A tło naszych wspaniałych gór zaliczyć należy do najpiękniejszych plenerów. Wspaniałe tańce góralskie i tradycyjny Mazur oraz balet i śpiewy chóralne dopełniają cudowną całość w wielkim stylu. —

Podkreślamy, że **„Halka"** jest bezsprzecznie reprezentacyjnym filmem polskim.

Dla kochających muzykę, śpiewy i lubiących romantyczne przeżycia w filmach, „Halka" będzie niebywałą ucztą artystyczną.

Dzień w Toruniu

Piątek, dnia 22 października

Mężczyźni katoliccy miasta Torunia!

Społeczeństwa przechodzą dziś kryzys wiary — i do serc naszych, do serc Polaków zakrada się już trucizna bezbożnictwa i niewiary. Temu zalewowi złego, my mężczyźni mamy przeciwstawić swoją silną, pełną charakteru i stałości postawę katolika wierzącego. Zaprawą bojową w tej właśnie walce mają być konferencje apologetyczne, które prowadzi ks. dr. J. Olszewski, profesor filozofii z Seminarium Duchownego Ks. Ks. Pallotynów w Sucharach. Tematem ogólnym nauk apologetycznych będzie: „Chrystus a ludzkość dzisiejsza".

Program konferencyj apologetycznych, które odbędą się w bazylice św. Jana:

Poniedziałek, dnia 25. 10. br. o godz. 19,45 (po nabożeństwie różańcowym) uroczyste rozpoczęcie konferencyj — Veni Creator i pierwsza nauka.

Wtorek, dnia 26, środa 27, czwartek 28 i piątek, 29. 10. br. o godz. 19,45 dalsze nauki apologetyczne.

Sobota, dnia 30. 10. br. od godz. 17-tej okazja do spowiedzi św. w bazylice św. Jana i w kościele Chrystusa na Mokrem.

Niedziela, dnia 31. 10. br. o godz. 6,30 rano w bazylice św. Jana ostatnia nauka, uroczysta Msza św., generalna Komunia św. i błogosławieństwo apostolskie.

Tegoż dnia w niedzielę o godz. 17-tej w zakrystii bazyliki odbędzie się uroczyste zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów Oddział parafii św. Jana.

Pokaz prac Przysposobienia Rolniczego w powiecie toruńskim

W niedzielę, dnia 3 października odbył się w Wielkim Rychnowie pokaz pracy zespołów Przysp. Roln. z Rychnowa, z Orzechówka, ze Srebrnik i z Mlewa. Publiczność zgromadzona w liczbie przeszło 300 osób z zainteresowaniem oglądała piękne okazy warzyw, oraz wykresy pouczające o wyniku pracy zespołów zgromadzone przez młodzież. Robótki ręczne i kwiaty dopełniały śliczne i pomysłowe stoiska panien z przysposobienia rolniczego, z których zasługiwały na wyróżnienie stoiska zespołu II stopnia z Rychnowa III st. z Rychnowa i III stopnia z Mlewa.

Na podstawie całorocznej pracy Szkoła Rolnicza w Chełmży, prowadząca Przysposobienie Rolnicze, przyznała z subwencji Wydziału powiatowego w Wąbrzeźnie cenne nagrody za I i II miejsca w zespołach P. R. pp. z Orzechówka — Ozogowi, Kamińskiemu, Brudzowi J. i Brudzowi Wł.

Ze Srebrnik — Wojnowskiej i Bejgerównie.

W. Rychnowa — Pawlikowskiemu, Wojciechowskiemu, Chacińskiej, Szałachównie L., Rakusiównej i Kaszewskiej.

Z Mlewa — Berendtównie i Ostrowskiej.

Pokaz zaszczycili swą obecnością p. Inż. Miksiewicz — Insp. P. R. Pomorskiej Izby Rolniczej, p. Inż. Adamiec dyrektor Szkoły Rolniczej w Chełmży, Inż. Templer oraz z pośród miejscowego społeczeństwa Ks. Kurland proboszcz miejscowy, prezes miejscowego Kółka Rolniczego i inni.

W przemówieniach dyr. Szkoły Rolniczej w Chełmży scharakteryzował pracę P. R. w powiecie wąbrzeskim, oraz uwypuklił znaczenie przysposobienia rolniczego dla rolnictwa i państwa, a ks. Kurland zwrócił się do młodzieży z apelem by wstępowała do zespołów Przysposobienia Rolniczego, a do starszych społeczeństwa z prośbą o opiekę i poparcie wysiłków młodzieży w dziedzinie samokształcenia się.

Pokaz został zakończony zabawą taneczną.

Z sali sądowej

Dzieje transakcji bez oglądania towaru

— Wysoka Sąd! Czi ja tu co winuje? Ni! Ani na pół złotówki. Una, ta Komusińska, psiszła do mnie z wozem a na wozie buł worek... To una mówiła, co ona ma gus. Co to jest gus? Proszę Wysoka Sund — to jest towar na skład ze starem żelazom... Sund już wi?... To ja powiedziała służący, że ta kubita ma gus, zieby worek wzieła i zniesła na skład i już. Ja wcale w worku nie patrzała, służąca tyż nie. Nu, to wszistko. Czi ja mam za to czerpić? Sund?...

...Że co, że ja stara kupcowa kupuję kota w worek? Kto to mówiuł? Ja solidny handele, ja wierzyć klienta. Jak un mówi dobre to i ja dobre, jak on gus to ja tyż gus! Że tam buło łomu, czterdzieści kawałki z klocków od kolei z hamulcem pe-ka-pe na sto dwadzieści złotich, to ja wcale nie znam się na marki żelazne pe-ka-pe! A skąd ja miała to wiedżyć, przecie do worek nie patrzyła. To buło tylko towaru na skład... Ja niewynne kubite!

— Pelagia Komusińska?

Owszem, jestem. Proszę Wysokiego Sądu. Mąż mój handluje starzyzną.... Nie, teraz siedzi we wienziniu. My mamy wóz, konia no i dzieci. Trzeba zarobić na utrzymanie. Wzięłam wóz, pojechałam na Podgórz a tam nieznajomy mynszczyzna mówi mi: Zrób pani grzyczność, zawieź ten worek do miasta. Tam jest gus na sprzedaj, to jak pani sprzeda to mnie pieniądze odda... Ja się na tem nie znam no i pojechałam. Do pani Brzezińskiej, bo oni majom skład. Sprzedałam ale mynszczyzna nie przyszed... Sama nie wim na co on czeka...

— Nie szkodzi, niech sobie ten jegomość jeszcze poczeka — rzekł pan sędzia, po czym ogłosił wyrok skazujący panią Chaję Brzezińską za kupno kradzionych rzeczy na 3 miesiące aresztu a panią Pelagię Komusińską za ich dostarczenie na 2.

Arogancki rowerzysta otrzymał za opór władzy — 5 miesięcy więzienia

Niejaki Drapiewski Konstanty wybrał się na wycieczkę rowerową. Może właśnie dlatego, że w tym czasie odbywał się „Tydzień ruchu" Drapiewski tak na złość stanął sobie z rowerem na chodniku przeszkadzając pieszym. Kiedy pełniący służbę w pobliżu posterunkowy zwrócił mu uwagę na przekroczenie przepisów — Drapiewski z wielkim tupetem i arogancją odpowiedział, że właśnie tak mu się podoba i tak mu jest wygodnie. Na takie dictum policjant poprosił aroganta o wylegitymowanie się. Ten nie mając wykazu osobistego pokazał kartę rowerową na nazwisko Józefa Wilczewskiego oświadczając, że to jego nazwisko.

W tej chwili do Drapiewskiego podeszła jakaś kobieta — jak się później okazało jego żona. Na zapytanie żony — co się tu stało — Drapiewski odpowiedział „polikier jest coś nie tego".

Kiedy posterunkowy, przystępując do spisania protokółu poprosił o personalia bezczelnego osobnika — ten w dalszym ciągu odmówił odpowiedzi — kiedy zaś policjant chciał go zaprowadzić na komisariat Drapiewski brutalnie go odepchnął i w nogi. Dopiero wezwani na pomoc 4 funkcjonarj. schwycili agresywnego osobnika i zaprowadzili na komisariat, gdzie dopiero podał prawdziwe nazwisko.

Epilog sprawy rozegrał się na wokandzie sądu okręgowego, gdzie oskarżony po przesłuchaniu świadków skazany został za opór władzy i obelgi pod adresem funkcjonariuszy w służbie na karę 5 miesięcy więzienia oraz 2 tygodnie aresztu.

Z wczorajszej premiery cyrku Staniewskich

Cyrk Staniewskich ma już swoją tradycję no i wyrobiony kredyt wśród publiczności. To też nic dziwnego, że na wczorajszej premierze była powódź narodu, przyglądającego się z zapartym oddechem produkcjom, stojącym na skończonej wyżynie europejskiej.

Więc doskonała tresura drapieżników, rzadkie okazy tygrysów bengalskich, które pod „batutą" p. **Franciszka Trubki** były posłuszne jak kociaki; niekiedy tylko z podełba patrzyły z nienawiścią, gotowe w każdej chwili pana Trupkę zamienić na... wątróbkę. Ale ten naprawdę fenomenalny pogromca zachował się z zimną krwią w tej gorącej atmosferze.

I tresura koni p. **Stanisława Krąkowskiego** stała na poziomie. Para małżonków **Breitini** to szczyt odwagi w ekwilibrystyce, a przy tym precyzja, uparty trening, dzięki którym to zaletom ta rewelacyjna para sięgała **wyżyn ludzkich niemożliwości. Pani Breitini ma w sobie dużo niewymuszonego** wdzięku.

Para komików **Eugen i Jury** wnieśli wiele humoru przez swe kapitalne sytuacje.

Młodociane siostry **Sistry Baby** zbierały zasłużone oklaski za swe trudne produkcje „kontorsjonistyczne" wysokiej klasy.

Japończyk **Hinomotos**, niepozorny syn wschodzącego słońca był nieprześcigniony w swych wyczynach akrobatycznych.

Chodził po cienkiej stosunkowo linie jak mucha.

Szwedzcy akrobaci **Waldos** wykonywali salto z zawiązanymi oczyma. Numer ten również zyskał gorący aplauz. Klown **Kubuś August; para taneczna Delly Jost; Lidia Diaz z partnerem** — to wysoka klasa artyzmu, śmiałe akrobacje **Eugena Schmidta** wszystko to składają się na całość naprawdę atrakcyjną.

Cyrk, moim zdaniem, to nie tylko rozrywka to nauka do czego jest zdolny człowiek skoro chce i gdy się systematycznie ćwiczy. Z ciała swego może zrobić gumę, piłkę, ujarzmia dzikie bestie przy pomocy słowa i kruchej broni, jakim jest kawałek bicza. I dlatego może wszyscy lubimy cyrk, bo podziwiamy w nim geniusz człowieka.

L. S.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 21 października 1937 r.

Urodzenia: pocztylion Władysław Felski — Henryk; ślusarz Stanisław Piechowicz — Henryk; szofer Artur Tober — Horst.

Śluby: rzeźnik Feliks Błaszak i Marta Gruszczyńska.

Zgony: Dr. Józef Kolanowski — Szopena 19, lat 66; Kazimierz Lasek — Wrzosy pow. Toruń, 4 mies.; Janina Janicka — Piąka pow. Toruń, lat 38.

Z ratuszowej wieży



Jedyne wyjście

P. prezydent Raszeja po przeczytaniu wczorajszej naszej „Wieży" nie mógł się uspokić. Noc miał bezsenną.

W godzinach porannych otrzymujemy od głowy miasta telefon.

— — — — — — — —

— Tak, tu redakcja.

— Panie „Es", czy to być może? Czy pan generał naprawdę jest za Bydgoszczą a przeciw nam?

Panie prezydencie, my dziennikarze tylko referujemy.

— Ale co robić? Radźcie panowie.

— Prosta rzecz, niech pan prezydent zabiega o przeniesienie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego do Torunia, o osuszenie Łęgnowa, tego wioślarskiego toru wyścigowego pod Bydgoszczą, i spuszczenie go rurowodociągami do Torunia, wtenczas i pan generał...

— Świetnie. Zrobione. To jedyne wyjście.

— Powodzenia! (es)

SPRAWY ORBISU

Jesień w Górach: Zaleszczyki, Zakopane, Huculszczyzna — ulgowe przejazdy — pobyty ryczałtowe.

Dwie wycieczki do Berlina na wystawę w czasie od 7—13 i od 14—20 listopada. Cena udziału 70 zł.

KALENDARZYK

Piątek, 22. 10. — Filipa
Sobota, 23. 10. — Seweryna
Niedziela, 24. 10. — Rafała

DYŻUR APTEK

W śródmieściu — Radziecka — ul. Szeroka.
Na Bydgoskim — św. Anny — ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — „pod Łabędziem" — ul. Kościuszki.
Na Jakubskim — „Nadwiślańska" — ul. Lubicka.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Piątek 22. 10. „Od wieczora do poranka" — godz. 20-ta.

Sobota 23. 10. „Woźny i minister" — godz. 20-ta premiera.

Niedziela 24. 10. „Od wieczora do poranka" — godz. 16-ta; „Woźny i minister — godz. 20-ta.

PREMIERA „WOŹNEGO I MINISTRA".

Premiera **„Woźnego i ministra"**, doskonałej francuskiej farsy Birabeau, odbędzie się w sobotę, dnia 23 b.m. o godz. 20-tej. Próby w pełnym toku praca wre, pod wytrawną i sprężystą ręką p. Piekarskiego, który dokłada wszelkich starań, aby arcywesoła sztuka zyskała należyte tempo i zabawne sytuacje.

W rolach głównych: Ilcewicz, Ścibor, Radwan-Łodzińska, Łukowska, na czele całego zgranego zespołu.

„Woźny i minister" — powtórzony zostanie na niedzielnym wieczornym przedstawieniu.

Ze sportu

BOKSERZY Z WKS „FLOTA" GDYNIA W TORUNIU.

Sensacją sportową Torunia będzie mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Pomorza, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 24 bm. o godz. 19-tej w hali Okręg. Ośr. między W.K.S. „Flotą" Gdynia — a miejscowym „Gryfem. „Flota" nie pokonana dotychczas przez żadną z drużyn pomorskich kroczy po tytuł mistrzowski. Czy W. K. S. „Gryf" przerwie pasmo zwycięstw marynarzy dowiemy się w najbliższą niedzielę.

Zakaz całowania pań w rękę na Litwie

Kowno, 20. 10. Na skutek akcji prasy litewskiej, organizacje kobiece na Litwie uchwaliły zakaz całowania kobiet w rękę.

Zwyczaj „pabucziot in renkias“ — tak się po litewsku nazywa pocałowanie w rączkę — ma odtąd uchodzić za dowód złego wychowania i może stanowić powód do obrazy zarówno ze strony ucałowanej pani jak i jej męża. Jak widzimy, Litwa zapatrzyła się na Anglię gdzie całowanie w rękę kobiety przez obcego uważane jest za nieprzyzwoitość.

Transmisja z Jawy

DLA POLSKICH SŁUCHACZY
Koncert Międzykontynentalny i Indyj Holenderskich

Pomiędzy kontynentami Azji i Australii, pomiędzy Oceanem Indyjskim a Spokojnym leży kompleks wysp, z których najważniejsze są Jawa, Sumatra, Borneo, Celebes oraz Bali. Archipelag ten stanowi kolonie Holandii, a na ogromnym obszarze 2 milionów kilometrów kwadratowych zamieszkuje 61 milionów ludzi, z tego 97% tubylców. To też mimo silnych wpływów europejskich i amerykańskich kultura archipelagu zachowała swój odrębny charakter. Muzyka Wschodnich Indyj Holenderskich różni się całkowicie od wszelkiej innej muzyki Dalekiego Wschodu. Muzyka Jawy i Bali jest najbardziej zrozumiała dla europejczyka, spośród muzyki pozaeuropejskiej i brzmi przyjemnie dla naszego ucha oraz zaciekawia swą odrębnością.

Koncert radiowy, transmitowany z Batawii przez wszystkie polskie rozgłośnie wraz z innymi broadcastingami świata — rozpocznie hymn holenderski; poczem usłyszą radiosłuchacze charakterystyczne wezwanie do modlitwy, które codziennie rozlega się z wieży Moszei o zachodzie słońca.

Resztę programu wypełni muzyka w wykonaniu oryginalnych orkiestr, składających się z niespotykanych w Europie instrumentów, jak: „katjapi“, stanowiących rodzaj cytry o 16—18 strunach, „euling“ czyli długiego fletu, „rabab“ — rodzaju skrzypiec o dwuch stronach, różnobrzmiących gongów, długich rur bambusowych, bambusowych fletów itp. Orkiestry te noszą różne nazwy: „Katjapi“, „Gamelan“, „Ankloung“ itd.

Koncert ten transmitowany będzie dla polskich słuchaczy w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 17-tej.

Humor

Nie blaguje

— Aluś, ile masz lat? — pyta 10-letni Jasio.
— Osiem.
— Napewno?
— Rozumie się, myślisz, że blaguję?
— Wiesz, kobiety lubią się odmładzać.

Już nie jest w Australii

Willy ma oko podbite i sine.
— Willy, kto cię nabił?
— Hm, znasz tę blondynkę Elly, której narzeczony jest w Australii?
— Znam — i cóż się z nią stało?
— Jej narzeczony już nie jest w Australii!

✝

S. p.

Janina Janicka

opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 19 października 1937 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy szpitala na Mokrem na cmentarz wojskowy nastąpi w dniu 22 bm. o godz. 16.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

7265 **Rodzina.**

Fogg, Popławski, Witas i Faliszewski

Rozstrzygnięcie letniego konkursu Polskiego Radia

Auto przypadło Pomorzaninowi p. Wygockiego, urzędnikowi w Chodzieży

Wielki, już drugi z kolei, doroczny konkurs Polskiego Radia został zakończony.

Oto kilka cyfr konkursu: ogółem nadesłano 143.485 odpowiedzi, na podstawie których powstała lista plebiscytowa, ustalająca śpiewaków następująco: Fogg, Popławski, Witas, Faliszewski. Z pośród 24 możliwych list wyżej podana lista zwyciężyła największą liczbą głosów radiosłuchaczy. Padło na nią bowiem 11.649 głosów.

Sąd Konkursowy rozdzielił między te osoby 500 nagród.

Pierwsza nagroda w postaci samochodu-limuzyny „Polski Fiat 508“ została przyznana urzędnikowi skarbowemu, p. Kazimierzowi Wygockiemu z Chodzieży, ul. Zamkowa 16.

Poczynając od dnia dzisiejszego wysyłane są do nagrodzonych przez Polskie Radio listy z zawiadomieniami o zdobyciu nagrody, a w ślad za nimi wysyłane będą i same nagrody. W ciągu więc najbliższych 10 dni, ci wszyscy, którzy jakąkolwiek nagrodę zdobyli, będą już w jej posiadaniu.

Schrony przeciwgazowe w siedzibie królów angielskich

Anglicy poważnie liczą się z możliwością napadu

W ramach przeprowadzonego ostatnio w Londynie tygodnia przeciwlotniczego wypróbowano po raz pierwszy urządzone niedawno w siedzibie królewskiej w Buckinghampalast schrony przeciwgazowe i przeciwlotnicze oraz ambulatoria dla rannych i zagazowanych. Schrony znajdują się na poziomie fundamentów pałacu. Zejścia do schronów są tak urządzone, że na wypadek ataku lotniczego znajdą się poza jego zasięgiem. Poza tym na terenie pałacu zorganizowano drużyny ratownicze i przeciwpożarowe, do których należą wszyscy pracownicy i większość urzędników dworskich. Drużyny te odbyły w ciągu tygodnia przeciwlotniczego szereg ćwiczeń, które jak zapewnia kierownictwo wypadły zadawalniająco, poza tym wydano każdemu z urzędników pałacu specjalną instrukcję, jak należy zachować się na wypadek ataku lotniczego.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 21 października

Dewizy

Belgia 89.40 89.58 89.22; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100.20 99.80; Amsterdam 292.90 293.62 292.18; Kopenhaga 117.39 116.81; Londyn 26.23 26.30 26.16; Nowy Jork czeki 5.29 i ćwierć 5.30½ 5.28; Nowy Jork kabel 5.29½ 5.30 trzy czwarte 5.28 i ćwierć; Oslo 132.13 131.47; Paryż 17.95 18.15 17.75; Praga 18.50 18.55 18.45; Sztokholm 135.25 135.58 134.92; Zurych 122.15 122.45 121.85; Wiedeń 99.20 98.80; Mediolan 27.98 27.78; Helsinki 11.59 11.62 11.56; Montreal 5.30 trzy ósme 5.27 siedem ósmych; Tel Aviv 26.30 26.16.

Tendencja niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89.58 89.15; Dolary ameryk. 5.29½ 5.27; Dolary kanad. 5.2½9 5.27; Floreny holend 293.62 292.90; Franki franc. 18.15 17.65; Franki szwajc. 122.45 121.65; Funty ang. 26.30 26.14; Guldeny gdańskie 100.20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.50; Korony duńskie 117.39 116.55; Korony norw. 132.13 131.15; Korony szwedzkie 135.58 134.60; Liry włoskie 22.00 21.20; Marki fińskie 11.62 11.20; Marki niem. 121.00 115.00; Szylingi austr. 98.00 97.00; Marki srebr. 128.00 122.00; Tel. Aviv 26.20 25.90.

Akcje

Bank Polski 106.50; Cukier warsz. 33.50 34.25; Węgiel 23.75 24.00 23.85; Lilpop 51.50 51.75; Modrzejów 9.25; Ostrowiec 25.50 25.25; Starachowice 31.50 31.25; Haberbusch 41.00.

Tendencja mocniejsza.

Papiery

4½% wewnętrzna 55.38 55.63; 3% inwestycyjna 1 emisja 68.00 serie 82.50; 3% inwestycyjna 2 emisja 69.25 serie 83.50; 5% konwersyjna 61.50; 5% kolejowa 60.00; 4% premj. dolar. 38.50 38.75; 4½% pozn. ziem. kraj. seria 1 54.00; 8% przemysłu polskiego 74.25; 8% ziem. dol. kupon 74.39; 4½% ziemskie seria piąta 55.00 54.75 54.88; 4½% Warszawy 58.50; 5% Warszawy stare 64.25; 5% Warszawy 1933 61.75 62.25 62.00; 65% Łodzi 1933 56.00.

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 21 października

Zboża

Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 22.50; Owies pierwszy standart 37 ton 21.80 20 ton 21.60. Ceny orientacyjne: żyto 22.25—22.50 słabe; pszenica: 29.25—29.75 usp. słabe; jęczmiona gatunkowe bez zmiany: usp. słabe; owies pierwszy standart 21.25—21.50; owies drugi standart 20.25—20.50 spokojne; mąka żytnia i pszenna minus 50 gr (niżej: rzepak zimowy 58—60; siemię lniane 49—52. Reszta notowań bez zmiany. Ogólne usp.: słabe.

Ogólny obrót: 3540 ton w tym żyta 1726; pszenicy 125, jęczmienia 195, owsa 146.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 21 października

Zboża

Żyto 30 ton 23.60 — 23.50 — 23.75; Żyto 30 ton 23.75; Żyto 40 ton 23.75; Pszenica I 748 g. l. 29.50 — 30.00; Pszenica II 726 g. l. 28.25 — 28.75; Owies zadeszczony 30 ton 21.90 — 21.75 — 22.00; Jęczmień browarowy 22.75 — 23.75; Jęczmień 673——678 g. l. 21.00 — 21.25; Jęczmień 644—650 g. l. 20.25 — 20.75.

Usposobienie słabsze.

Przetwory młynarskie

Nowe standarty:

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł w. 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28,75—29,75; mąka żytnia 70 procentowa eksport. na wywóz do W. M. Gdańska 32,40—33. mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 50.50 — 51.50 gat. I 0—50% wł. w. 46.00 — 47.50; gat. I A. 0—65% wł. w. 44.00 — 45.50 razowa 0—95% wł. w. 37.75 — 38.75; otręby żytnie z przemiału standart. 15.75 — 16.25; pszenne miałkie z przemiału standartowego 16,25 — 16,75; średnie 15,75 — 16,25; grube 16,75 — 17,25; jęczmienne 16,25 — 16.75; kasza jęczmienna krajana wł w. 30.— — 31.— pęczak 30.— — 31.—; perłowa 41.50—42.50.

Artykuły strączkowe:

Groch Wiktoria 24.00 — 26.00; groch Folgera 24.— — 26.—; łubin niebieski 13.50 — 14.00; łubin żółty 14.00 — 14.50.

Nasiona:

Rzepak zimowy bez worka 56.00 — 58.00; rzepik zimowy bez worka 52.00 — 53.00; mak niebieski 75.00 — 80.00; siemię lniane 46.00 — 48.00; gorczyca 36.00 — 39.00.

Artykuły pastewne i inne:

Makuch lniany 24.00 — 24.50; makuch rzepakowy 20.00 — 20.50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 25.00 — 25.50; śrut soja 24.50 — 25.00; ziemniaki jadalne pomorskie 3,75 — 4,25; nadnoteckie 3.25 — 3.50; fabryczne za kg. proc. franco fabr. —. 16.— — —.17; płatki ziemniaczane 16.— fabr. —.15.5 — —.17; płatki ziemiaczane 16.— 16.50; słoma żytnia prasowana 8.— — 8.25 siano nadnoteckie luzem 8.75 — 9.25; prasowane 9.50 — 10.—.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Tabela loterii

Z dnia 21 października

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.: 144566
Zł. 50.000 na nr. 83283
Zł. 2.000 na nr. 21647
Zł. 1.000 na nry: 105362 189026
Zł. 500 na nr. 145576
Zł. 400 na nry: 66214 121273 136337
Zł. 200 na nry: 32178 44198 50840 116236 170743 185029
Zł. 150 na nry: 950 4383 6183 10090 23918 31007 43278 45204 48881 55822 62422 71256 74172 86239 86400 89182 93803 93937 100176 101214 135077 139038 143340 150900 170272 179614

Wygrane po 100 zł

370 1166 579 662 4761 852 5158 233 69
624 748 6226 355 67 506 628 7266 805
8681 703 9125 221 517
10689 12179 256 435 13541 909 14225 38
829 584 991 15081 16117 574 17038 18238
790 19500 763
20192 219 308 15 457 21340 593 721
22285 436 84 621 942 23291 310 582 24302
651 890 25044 84 97 438 26213 17 27310
729 811 941 65 28714 29167 453 981
30440 55 80 654 31699 785 32484 794
34070 274 473 866 928 35306 36631 72
37667
38369 872 975
40037 58 61 41362 560 666 836 42742
43012 304 962 44656 898 45002 26 113 471
839 919 46434 47085 165 93 48006 156 578
794 49066 246 572
50009 119 285 372 451 98 807 78 959
51107 254 467 951 52012 39 209 517 54134
50 251 60 431 55828 93 935 56088 485 658
726 829 57321 424 510 865 58059 59294
540
60137 63 302 48 520 838 61020 143 409
560 685 826 900 13 62029 66 280 63178 205
380 64034 274 777 66138 449 600 87 67275
402 68478 651 882 69114 39 267 381 404
70256 57 710 811 71027 87 282 94 454
645 63 887 72905 73771 74442 75251 707
839
76054 345 77187 749 78137 60 79001 463
757 990
80077 932 42 81083 521 698 976 82031
93 240 574 83554 84103 61 257 362 856
85486 53 47 50 722 86387 7387 569 782
87566 653 833 78 88321 89229 607
90163 91581 728 899 92071 118 956 93040
98 334 426 523 745 803 94603 95304 79 642
96548 97238 486 667 889 993 98196 343 534
50 52 674 99637
100426 79 82 948 92 101097 364 603 714
102621 104025 559 77 603 105191 449 611
722 920 106322 844 108763 919 109179 481
651 747 60 74 917
110306 111902 112328 533 800 22 113050
114178 741 115139 57 259 626 116146 78 375
653 1 733 117486 830 67 118046 479 577 758
914 119534 601 920
120157 764 121244 458 122174 99 360 123553
733 847 124098 390 558 669 125841 70 126836
127069 128158 440 50 129202 962
130643 71 131318 953 134118 340 135059 407
136429 778 85 827 973 137867 88 138036 584
938 139093 323 839 976
140275 309 505 141007 95 953 69 142492
492 938 143044 764 144169 578 82 967 145226
760 850 146219 148238 51 872
150600
152401 153338 154195 543 797 155100
156279 516 82 775 908 77 157140 248 316
429 613 158090 515 159167 74
160111 385 97 994 161482 737 162339
867 163015 84 164304 165259 166832 167520
648 168053 106 169521 806 85
170377 675 822 171060 651 36 172810 943
47 173260 478 175548 176264 585 804 177015
89 366 178350 179371 86 614 48
182115 22 272 627 78 183028 963 184735
185410 546 186611 793 902 187424 527
188198 862 189121 230 610 24 833
190861 191591 193359 692 954 194851 981

Wygrane po 50 zł

1185 432 666 715 888 3264 753 4439 504
17 865 82 5266 6231 404 5 524 21 975
7124 330 8127 81 585 606 986 9509 707
10048 393 11746 808 12685 13087 217 410
638 59 857 14656 858 15041 170 274 321
568 611 933 42 16092 104 255 413 519 668
17915 19028 233 396 535 72 73 612
20289 386 419 678 82 21002 536 760
22255 370 897 23236 444 691 95 727 846
943 24071 155 298 382 542 54 639 85 817
26164 87 686 27521 84 687 717 47 903
28256 924 58 29076 124 50 218 428 537
719 88 889
30125 411 39 31177 260 620 32316 63
591 631 44 858 33124 273 819 34002 175
367 701 17 804 946 36276 519 37120 385
98 832 64
38189 92 257 61 445 959 39416 652 834
40135 306 473 635 707 41266 307 751 927
86 42111 47 76 778 43026 176 210 51 499
835 44774 865 973 45109 490 531 46015 98
346 687 736 47140 55 555 727 59 989 48077
460 935 49228 318 520 861 72
50036 519 703 33 913 51708 947 52030
126 96 322 531 53214 34 353 54050 185 379
591 6 55367 56929 57281 845 60 999 58143
282 322 488 659 771 851 79 944 59001 324
37 543 70 607 958
60216 311 41 423 856 61503 765 85 62014
91 206 22 34 71 834 50 63104 485 500 72
64400 893 65394 794 660 65 142 8 317 659
873 67013 236 526 623 744 905 68061 605
10 743 69153 844 997
70341 80 724 894 71072 558 79 81 614 40
720 829 54 925 72113 51 299 402 751 73202
82 453 89 714 973 74057 110 317 57 452
718 948 75590 682 952 88
76293 470 92 739 77037 119 73 571 671 704
835 47 49 78546 605 38 54 815 915 41
79785 870
80190 316 861 82114 15 34 39 784 889
83034 241 338 61 742 84032 266 315 728
93 85417 733 86648 707 20 898 87415 615
841 45 86 88422 800 63 89380 500
90027 64 407 879 915 91239 428 670
92204 331 799 930 93058 280 735 94265 90
445 546 933 95118 59 65 359 659 96013 51
122 47 80 240 414 97605 228 912 98044
128 286 99385 404 536 818
100176 290 566 688 101363 466 102360
409 600 878 103093 139 97 475 526 79 609
867 104088 145 519 782 800 83 105272 449
697 727 811 27 106040 91 354 875 904 95
107366 449 604 108012 18 878 950 90
109011 14 10 28 196 653
111151 112430 730 907 74 113179 337
55 99 940 88
114235 317 531 812 115343 617 822 48 929
116183 400 688 92 981 117148 678 872 90
118086 263 69 479 865 119007 74 484 963
120506 611 796 809 121086 660 927 96 122302
93 669 787 123588 887 970 124839 125015 39
668 857 126287 679 128777 129067 177 261
359 493 763 898
130081 525 637 778 131012 197 608 54 132080
657 825 133222 383 134676 746 55 99 135038
616 68 915 136040 343 137317 138244 81 484
629 139194 229 323 474 510 64 605 949 60
140182 141600 839 142081 121 483 502 709
40 62 143028 297 743 856 144501 712 145161 397
146042 183 476 661 777 864 147298 454 531 639
148213 303 23 30 47 149296 994
150212 578
152542 957 153301 663 896 154294 694
155007 520 876 98 971 156081 120 528 906
157309 158134 669 904 159002 112
160397 811 942 161392 162135 252 163867
164152 421 868 165195 66290 643 754 94
895 67351 600 851 930 168067 124 426 861
169165 956
170297 360 578 932 171787 172191 235
427 31 734 979 173764 174889 930 175389
550 749 845 176439 816 948 177019 121 46
424 178163 85 200 54 709 85 179275 751
899 973
180466 824 97 927 181013 266 415 182123
423 732 76 185471 746 186002 263 385
187439 811 42 188768 93 810 189343
190044 306 191752 94 192027 203 735 820
193408 572 86 669 928 194100 80 283 716 971

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł

994 1100 3685 4645 864 5058 6480 587
745 7524 965 8049 9564
10026 472 12506 13520 14720 837 16862
18429 19256 855
20145 21659 22534 24196 669 816 25761
26016 484 28666
30936 31061 232 574 669 33235 52 982
35058 36557 37404 38098 166 606
40783 853 42034 43275 45388 443 48730
49825
50729 51165 451 53517 55209 56694 862
59566
60171 246 982 61353 62198 470 63419
908 64226 366 65809 66469 83 68362 69416
70031 72696 872 949 73078 111 74983
7535 525 76538 78411 899 79059 459 741
81037 415 83211 693 84262 86534 87927
77 88380 89055 334 562
91121 94360 95922 96105 241 97717
98784 99173 373 515
102246 373 103419 104567 685 105236
923 106097 108814 109429 814
112396 113681 114050 105 764 116477
117 168 119474 611
120841 121359 122292 12427 25231 570
126338 780 128048 129787
130307 618 131309 132998 134790 135282
548 984 136295 595 137300 139756 956
140091 381 143127 469 144226 145334
767 146047 164 786
150414 151269 152523 58 153233 154286
404 707 156273 157385 983 158106 159660
160955 161272 163645 952 164757 165840
167114 168018
170156 171959 173155 175304 176098 744
177074 373 681 178388 982 179103 989
181086 182876 184191 187387 189298
190290 191505 938 193001 194788 936

Wygrane po 50 zł

376 1354 460 62 71 548 931 36 2079 133
3319 818 4526 654 5280 6315 7012 257 588
769 8167 405 9144
10701 11143 12042 734 875 13609 852
14084 15309 661 16185 61 7074 324 67 419
883 18144 89 584 685 823 19000
21131 22324 82 24330 34 91 673 782
25029 27014 298 447 70 576 28201 749 73
74 29982
31193 345 844 32508 876 33703 31 34271
95 448 923 35214 918 36149 37593 39117
938
40053 133 41430 42626 714 869 902 43401
654 710 842 44493 45066 46022 300 47449
48205 542 835
50323 30 51758 917 52303 53464 770
54542 495 55993 56619 57372 567 757
58145 368 650
60042 277 701 825 61247 62236 99 442
504 63077 193 275 348 904 66055 189 381
67626 743 68576 69237 365
70457 565 71315 415 72421 532 951 73439
854 74056 486 656 865 76706 77506 637 85
78642 79500 789
80604 721 912 74 81491 83213 576 77
84321 571 889 85539 86076 699 87541 622
88021 394 535 44 904 53 89706 847
90207 547 992 91198 430 99 892 92869
93038 255 483 552 755 62 94147 609 95946
96166 72 212 353 591 909 97190 479 567
89 98682 817 99127
100279 381 805 102425 617 852 103353
104644 106308 892 107427 56 108557 683
917 97 109759 63
111899 113131 114907 115415 740 115740
117413 903 118826 119123
120473 986 121241 736 12336 124505 745
126093 605 912
130990 131483 132602 133226 135222 24
64 383 136867 137525 783 138580 827
140295 141143 142624 903 143089 841
145132 433 146023 317 880 147769 148525
649 94 149096 138 336 755
151155 890 152221 890 153122 71 82 341
154112 15594 56560 57250 396 65 158281
418
161275 162429 163030 78 259 390 469
686 165377 743 167909 168983 169437 507
843
170031 387 172493 583 669 173717
174665 175271 92 176051 937 177767
178630 995 179370
180207 938 181539 182509 183410 184548
185470 186271 187450 718 87033 737
89471 938
190246 525 191407 958 192011 594 193548
194588 797 933

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na Nr 78112
Zł 5.000 na N-ry: 39341 59961
Zł 2.000 na N-ry: 99359 60136
Zł 1.000 na Nr 179101
Zł 500 na N-ry: 90459 102442 126858 161291 190271
Zł 400 na N-ry: 35071 61337 69520 87088 108844 111309
Zł 200 na N-ry: 997 8783 16954 30641 34619 48919 55116 55323 80351 86634 105735 117768 139649 139647 146514 168226 173413 174230
Zł 150 na N-ry: 3456 3539 10938 50180 50953 55894 68077 71325 92805 101070 105792 112971 112398 113581 119117 120132 123675 126081 151973 151407 152534 168428 179366

Wygrane po 100 zł

2191 408 3069 142 4215 418 511 5412
6291 339 7996 8789 9532
10374 11373 12185 337 545 13131 14849
15642 16003 138 1933
2056 805 21431 22198 23893 24115 26444
27242 460 28070 447 29976
31428 879 32170 200 799 34790 35623
36528 977 38200 39170 680
40119 322 907 41614 933 42018 636 43126
708 70 44227 376 45018 532 726 956 46058
501 775 47287
50801 51061 420 952 53222 656 54105
716 910 55196 619 785 888 56331 57269 499
58280 98 59678
60176 657 785 61476 567 62254 693 971
63429 662 64524 65342 66462 735 67293
397 68674 822 69079 246
70411 12 71561 946 72311 924 74559 682
962 75760 64 76348 811 918 77011 147
78193 860
80186 543 943 98 82478 737 86227 88629
89956
91327 92156 377 93278 339 95109 289
800 97256 876 99833
100061 309 101863 102919 72 103770
104111 419 105297 320 629 07387 452
108072 565 904 109380
111127 113047 557 693 114397 115311
449 116064 117860 118703 119014
121291 593 122261 485 942 125822
127444 129291 448
131183 890 132927 52 133034 134327
135178 505 652 138163 353 139754
140651 141174 143438 144481 93 45908
146873 912 147562 14816 733 869 49090
928
151442 157118 83 512 158984
161042 165184 767 166093 168599
170394 171262 716 172159 924 173023
470 175625 897 176134 177848 178690 791
179317
181175 355 183178 595 810 186069 192
273 189032
192431 193167 740

Wygrane po 50 zł

646 930 1200 816 975 3118 738 944 4441
728 5101 91 492 6140 302 859 919 7015
289 8314 70 513 660 878
10912 11585 682 12077 387 455 13016 17
600 826 40 14333 745 15585 986 16257 718
17139 206 11 789 827 18487 19611
20716 25 49 21040 877 22528 23775 24342
793 990 25328 501 26899 27265 448 906 69
28017 29055 151 517
30051 75 420 32080 278 664 80 767 919
33148 324 52 959 34172 35074 36192 826
37335 434 727 878 905 38128 506 39781
40733 808 41301 785 42812 52 44631
45211 561 47459 637 842 48071 195 350
408 754 49120 352 567 782 920
52141 484 963 93 53283 54757 888 55832
912 56417 57011 442 961 58034 74 171 315
684 59031 157 517 817
60546 829 61223 62333 669 63082 804 32
64515 621 733 65724 66720 89 68139 413
69084 493 873
70104 777 72165 351 581 836 45 73831
74020 294 810 76636 77386 78038 79179
80378 937 81402 598 770 855 925 91
83793 84649 85253 537 952 86556 679
87028 578 900 82
90174 350 662 91028 50 92060 138 405
93940 94108 306 423 514 95089 25 387 512
921 96622 97260 535 644 72 976 98151 689
99052 326 469 537 653
100437 101622 736 902 102027 131 45 704
103852 105512 106225 107154 59 398 906
108298 109661
110096 776 82 111200 53 980 85 112228
63 766 113212 62 542 624 767 896 114057
146654 115021 213 116080 684 997 117009
217 54 384 508 687 119084
120242 121304 122519 35 123480 124746
125483 720 899 126266 541 652 128652 981
130090205 867 131710 55 908 132191 219
134759 135372 572 887 136437 754 137821
138007 100 319
140436 681 141118 922 143263 482 812
53 90 144254 92 340 741 145242 146127
520 727 147429 41 578 149682 832 960
150006 50 151100 62 152458 621 822
153363 440 982 156201 35 649 952 157434
871 158085 424 97 659 960 159373 955
160905 161455 672 162619 25 165525
166239 671 721 950 167437 168800 169114
170137 223 721 922 172224 173402 766
983 174004 239 175090 120 52 606 176113
344 177008 173 791 178075 115 235 327 72
603 915 179122
180141 914 181147 394 597 750 182550
184728 185048 53 174 267 385 694 713
186576 717 26 187804 188169 269 807 914
189107 203 980 89
190488 192299

Programy radiowe

Piątek, dnia 22 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Hej radością oczy błysną" (Zebranie Filomatów) w oprac. Wandy Dobaczewskiej. 11.40 Harfa i flet (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Białe chusteczki" — bajka Marii Gustawy Rożyckiej dla dzieci młodszych. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa 16.15 Wesoło i sentymentalnie — koncert w wyk. Krakowskiego Kwartetu Schrammla. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kształcenie pracowników społecznych — odczyt — wygł. Olga Wróblewska-Ustupska. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Margerita Trombini-Kazuro — fort. i Czesława Perenson — śpiew. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Z egzotycznych suit (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Dożywocie" — komedia Aleksandra Fredry. Zradiofonizował Witold Hulewicz. Wstęp Tadeusza Boy-Żeleńskiego. Reżyseria Tadeusza Byrskiego. 20.00 Pogadanka muzyczna — wygłosi Stanisław Golachowski. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie o godz. 21.00 Dziennik wieczorny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 Na dętych instrumentach — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. 18.10 Program na jutro. 18.15 Utwory fortepianowe w wykonaniu Wyrobek-Roesnerowej. 18.40 „Jak Mikołaj Rej przepowiedział Gdynię" — felieton w oprac. Władysława Jankowskiego. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Sobota, dnia 23 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40 Tenor Georges Thill w duecie i solo (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t.: „W pustyni i puszczy" (część IV i ostatnia) zradiofon. wg. powieści H. Sienkiewicza przez Amę i Witolda Dederków. 16.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Jedyna miłość Juliusza Słowackiego — odczyt wygłosi dr. Zdzisław Żygulski. 17.15 Recital skrzypcowy Idy Hendlówny. Akomp. prof. L. Urstein. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Siostry Trix śpiewają (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: 1) „Boćki-nieuki" — obrazek dla dzieci Benedykta Hertza z piosenkami Władysława Macury, 2) „Polacy w Rumunii" — audycja w oprac. Jerzego Michałowskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. Wykon.: Orkiestra lwowskiego koła mandolinistów „Hejnał" pod dyr. Adama Eplera. 20.45 Dziennik wieczorny i 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Gorzyńskiego. 21.45 „Zbawca" — skecz Jerzego Gerżabka (z Poznania). 22.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udz. Michała Zabeydy-Sumickiego (tenor). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 Teodor Szaliapin śpiewa (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. 16.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Stanisława Grabowskiego (ze studia w Bydgoszczy). 18.10 Program na jutro. 18.15 „Jak mały Wojtuś swoją wieś wzbogacił" — słuchowisko dla dzieci Jadwigi Korczakowskiej. 18.45 Płyta. 18.50 Pogadanka społeczna. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki (płyty).

CYKL KOMEDII FREDROWSKICH DLA RADIOSŁUCHACZY.

Polskie Radio wprowadza obecnie do programu cykl komedii fredrowskich. W cyklu tym podane zostaną najcenniejsze dzieła Aleksandra Fredry w nowych, do dzisiejszych wymagań mikrofonu dostosowanych, radiofonizacjach.

Program przewiduje „Dożywocie", i „Śluby Panieńskie", „Damy i huzary", „Pana Geldhaba", „Pana Beneta" itd.

Cykl rozpocznie dn. 22 bm. o godz. 19 — „Dożywociem". Komedię zradiofonizował Witold Hulewicz, reżyserię powierzono Tadeuszowi Byrskiemu. Wstęp do audycji wygłosi Tadeusz Boy-Żeleński.

NA GROBACH *waszych drogich palcie lampki nagrobkowe znane ze swej dobroci — polskiej i chrześcijańskiej firmy*

POLO

DO NABYCIA WSZĘDZIE

Piekarnia

Jan Śliżewski

TORUŃ, ul. Chełmińska 20.

POLECA dwa razy dziennie świeże pieczywo, ciastka i ciasta

Specjalność:

Sucharki karlsbadzkie - Chleb dra Wandera Chleb litewski — Paluszki — Chałeczki.

7230

Najlepsze okulary

poleca

Oskar Meyer

właśc.: Jasińska i Zeller.

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu

3972

TORUŃ

HURT DETAL

DYKTY

we wszystkich rozmiarach i jakościach poleca najtaniej

Skład Drzewa i Hurtownia Dykt

Toruń

Czerwona Droga nr. 23.

telefon 1518

obok Domu Społeczn. 6659

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę. Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 4580C

Najstarsza

i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska. 6957

Chorzy

mamy skuteczne zioła lecznicze. Hurtownia **Jan Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 7132C

Czarodziejskie

opisy Marka Polo wzbudziły w duszy Kolumba ową wzniosłą ciekawość, która go popchnęła do odkrycia Nowego Świata. Ciekawe książki poleca Księgarnia Pomorska **Schulza**, Toruń, Szczytna 3, telefon nr. 2786. 7186C

300

kapeluszy w wielkim wyborze kolorów i fasonów, po najniższych cenach. **Labor, Krystkowa**, Toruń, Szewska 12. 7269Ck

---

Mieszkania

3—4 pokojowe. Moniuszki 39. Wiadomość: Jendryca, Toruń, Słowackiego 23.

Abażurki

na groby z wkładką wzmocnioną — $7\frac{1}{2}$ grosza. Hurtownia **Jan Kapczyński**. Toruń, Szeroka 35. 7131C

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony na dostawę

1) 100 torb skórzanych dla doręczycieli i

2) 10 wag sprężynowych bez ciężarków do ważenia paczek o nośności 50 kg.

Przetarg rozpocznie się na dostawę

1) torb skórzanych dla doręczycieli w dniu 3 listopada 1937 r. o godz. 11,

2) wag sprężynowych w dniu 4 listopada 1937 r. o godz. 11 w lokalu Dyrekcji Okr. P. i T., położonym przy ul. Jagiellońskiej nr. 6 w Bydgoszczy, pokój nr. 67 II piętro.

Do tego terminu, tj. do godziny 11 dnia 3 i 4 listopada 1937 r. dopuszczalne jest skdałanie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki, określające: rodzaj i ilość dostawy, formę i sposób składania ofert, wysokość, formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminu rozpoczęcia i ukończenia dostawy, zawarte są w „wezwaniu do składania ofert", które otrzymać można bezpłatnie w biurze Oddziału Gospodarczego Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, pokój nr. 23 przy ul. Jagiellońskiej nr. 6 w Bydgoszczy codziennie w godz. od 8 do 13 za wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. We wskazanym wyżej biurze i oznaczonych godzinach interesowani mogą prócz wezwania do składania ofert otrzymać za zwrotem kosztu warunki techniczne oraz wzory oferty i umów.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów
Inż. Wł. Kozubek.

Zlec. Nr. 1183/VIII 7271

Bezpłatnych porad kosmetycznych

udzielać będzie dnia 25 i 26 bm.

absolwentka p. dr. J. Switalskiej

p. Wanda Sobolewska w Królewskim Dworze.

Po zaproszenia i wyjaśnienia prosimy Szan. Klientelę zgłaszać się osobiście lub telefonicznie

w Drogerii Medycynalnej

Edmunda Nagórskiego w Grudziądzu

ul. Mickiewicza róg Groblowej, telefon 1436. 7264

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy
Nr. III. U. 14/37

OBWIESZCZENIE

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy T. Szmelter i F. Wesołowski, właśc. Teofil Szmelter w Bydgoszczy, Rynek Marszałka Piłsudskiego 9, ustalono w dniu 18 października 1937 po myśli art. 161 prawa upadł. (Dz. U. Nr. 93/34 poz. 834) listę wierzytelności.

Każdy zainteresowany wierzyciel może listę tę przeglądać w sekretariacie Sądu Okręgowego Wydział Handlowy i wnosić do dni 14-tu sprzeciwy z art. 162 prawa upadł.

Bydgoszcz, dnia 18 października 1937.

(—) **Dr. Raszeja**
Sędzia Handlowy jako Sędzia Komisarz.

Zlec. Nr. 1193/VIII

Do akt Nr. Km. 600/37 7267

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru I, zamieszkały w Rypinie przy ul. Śmigłego-Rydza 19, na zasadzie art. 602 k.p.c. ogłasza, że w dniu 27 października 1937 r. o godz. 17 w Dulsku, gm. Sokołowo odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 5 bekoniaków, 2-ch jałówek, źrebaka i 6 mtr. pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł 730,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Rypin, dn. 7 października 1937 r.

Komornik: (—) Stanisław Makowski

Do akt Nr. Km. 603/37 7268

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru I, zamieszkały w Rypinie przy ul. Śmigłego-Rydza 19, na zasadzie art. 602 k.p.c. ogłasza, że w dniu 27 października 1937 r. o godz. 18 w Wilczewie, gm. Sokołowo odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 stóg pszenicy i jęczmienia zawierający 30—40 metr. ziarna, oszacowanych na łączną sumę zł 800,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Rypin, dn. 7 października 1937 r.

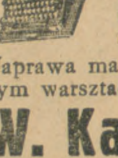
Komornik: (—) Stanisław Makowski

Wynagrodzenie!

W nocy z dnia 19 na 20 bm. skradziono z samochodu ciężarowego na szosie z Torunia do Tczewa **2 fotele gobelinowe**, koloru brązowego. Za wskazanie zapłacę zł 50.— wynagrodzenia. **B. Tłustek**, Toruń, Wysoka 4/6. 7262Ck

---

Maszyny



do pisania nowe światowej sławy i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty.

Naprawa maszyn w własnym warsztacie. 7261

W. Katafias
Toruń, Tel. 1447

Pogotowie krawieckie

Łuczak, Mickiewicza 49, telefon 26.45. Prasowanie ubrania 1.90, odbieram, odsyłam — chemicznie czyszczę, reperuję. Wykonuję mereżkę i okrętkę. 7052C

Złoto stare i używane przedmioty ze złota kupuje **Cz. Lipczyński** Toruń, Król. Jadwigi 18, telef. 25-10. 7246C

Wełny!!!

dla zaprowadzenia, ceny zniżone, wielki wybór, nauka bezpłatna. **Labor**, Krystkowa, Szewska 12.

GDYNIA

Zagubiony

dowód osobisty, wydany w Sosnowcu, na nazwisko Roman Majer, unieważniam.

Większe

ilości **makulatury**, zakupujemy. Zgłoszenia pod adresem: Gdynia, Morska nr. 85, m. 7. 7278Mk

---

Lokale do wynajęcia.

GDYNIA 7277

ul. Kwiatkowskiego 24.

MATRYMONIALNE

Runo—Gdynia

Świętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samotnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności. 7279M

Wszystkim

paniom pragnącym wyjść zamąż zrealizują się życzenia przez biuro **„Runo"** Gdynia, Świętojańska 77. 7278aM

Krawcowe

oraz praktykantki do wykańczania futer potrzebne natychmiast. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70. 7270B

Panna

obeznana z wszelkimi robotami, obsługa, szyciem, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady w lepszym domu. Zgłoszenia pod nr. 1591 do „Gazety Gdańskiej". 7272Gdk

---



RATUJE WŁOSY

usuwa łupież - zapobiega wypadaniu

DAJE PIĘKNĄ bujną fryzurę

GDAŃSK

Modystka

wykonuje eleganckie suknie, palta, pójdzie w lepsze domy pracować. Zgłoszenia pod nr. 1594 do „Gazety Gdańskiej". 7275Gdk

---

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez Kom. Gen. R. P. w Gdańsku, na nazwisko Bernard Grablowski. unieważnia się. 7273Gdk

---

GDAŃSK

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY SZEWSKIE

wkładki dla płaskich stóp i narzędzia

HURTOWNIE DETALICZNIE

CARL FUHRMANN. II. Damm nr. 6, telef. 25310.

9825

DROGERIA jedyna **POLSKA**

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.

Foto: Film — Wywoływanie — Kopiowanie 2 razy dziennie Telefon 22813 16

Zygmunt Buliński Kassub. Markt la, przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

NARZĘDZIA OGRODNICZE

oraz wszelkie **artykuły gospodarcze**

Rudolph Mischke

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 6884

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbiarnia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.

6369 **Müllers Goliath-Sohlerei** właśc. W. Muszyk II. Damm 17. tel. 22039

Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben

Gdańsk, Langgasse 69

- Godny widzenia zimny bufet. 6196
- Gorące potrawy o każdej porze dnia.
- Dobrze zaopatrzony bufet cukierniczy.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kazio Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.